Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 154 (854) ROK IV — WARSZAWA — WTOREK 5 CZERWCA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Michał Kalinin – wzorem partyjnego i państwowego działacza leninowsko-stalinowskiego typu

Prasa radziecka w 5 rocznicę zgonu M. Kalinina

(f) MOSKWA (PAP). W związku z przypadającą na dzień 3 czerwca br. piątą rocznicą zgonu Michała Kalinina, prasa radziecka poświęca jego pamięci liczne artykuły.

„Prawda" podkreśla w artykule redakcyjnym, że Kalinin był wzorem partyjnego i państwowego działacza leninowsko-stalinowskiego typu, ściśle związanego z narodem. Zasługi Kalinina — pisze dziennik — na polu stworzenia i umocnienia przyjaźni i braterskiej współpracy narodów Związku Radzieckiego są ogromne Kalinin walczył niezmordowanie o wcielenie w życie leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej partii zapewniającej niewzruszoną przyjaźń narodów ZSRR i ich zjednoczenie się wokół władzy radzieckiej i partii bolszewickiej

Dziennik stwierdza, że Kalinin wchodził w kierowniczy trzon partii bolszewickiej, który pod kierownictwem Stalina w walce przeciwko trockistowsko-bucharinowskim zdrajcom zjednoczył partię dokoła wskazań Lenina i poprowadził naród radziecki po szerokiej drodze budowy socjalizmu Walcząc z pełnym oddaniem o wcielenie w życie stalinowskiego programu uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. Kalinin przyczynił się wybitnie do realizacji wielkich zadań budownictwa socjalistycznego.

„Prawda" wskazuje, że Kalinin był wybitnym propagatorem idei marksizmu-leninizmu i płomiennym patriotą ojczyzny radzieckiej. Jego natchnione przemówienia i artykuły pomagały i pomagają nadal w wychowywaniu mas pracujących w duchu twórczego patriotyzmu radzieckiego w duchu bezgranicznego umiłowania socjalistycznej ojczyzny Kalinin — kontynuuje „Prawda" — był niezmordowanym bojownikiem o pokój i współpracę między narodami Demaskował on bezlitośnie podżegaczy wojennych W swej działalności państwowej realizował on nieugięcie stalinowską politykę pokoju

„Izwiestia" podkreślają również, że Kalinin był wypróbowanym i mądrym kierownikiem najwyższego organu państwa radzieckiego i pozyskał powszechną miłość narodu oraz szacunek wszystkich postępowych ludzi na świecie. Kalinin zawsze walczył gorąco o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Kalinin — piszą „Izwiestia" — podkreślał nieustannie, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego wypływa z samej istoty radzieckiego ustroju społecznego Dziennik stwierdza w zakończeniu, że wszechstronna i niezmordowana działalność Kalinina natchniona była zawsze wielką ideą budowy komunizmu.

Głodujące Indie otrzymały transport zboża radzieckiego

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Bombaju, że do tamtejszego portu przybył statek radziecki „Krasnodar", który przywiózł dla głodujących Indii ładunek zboża.

Po przycumowaniu statku w porcie bombajskim, na nabrzeżu obok statku zgromadzili się przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i prasy oraz tłumy ludności.

Koreańska armia ludowa zadaje agresorom poważne straty

(f) PEKIN (PAP) W komunikacie, ogłoszonym w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej armii ludowej podaje, że w dniu 3 czerwca br. oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu odpierały pomyślnie kontrataki nieprzyjacielskie, zadając wojskom interwencyjnym ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie centralnym oddziały armii ludowej kontynuują zaciekłe walki w rejonie Jonczhonu. Według dodatkowych danych, w dniu 2 czerwca zestrzelonych zostało dalszych 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Wielka manifestacja pokojowa studentów - sportowców w Warszawie

(f) Pod hasłem „Studenci - sportowcy w walce o pokój" odbyły się w niedzielę 3 bm na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zawody sportowe wyższych uczelni stolicy. Impreza stała się wielką manifestacją młodzieży akademickiej na rzecz zbliżającego się Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Na stadionie zebrało się ok. 20 tysięcy publiczności przeważnie młodzieży akademickiej i szkolnej. W loży honorowej zasiedli: minister Szkół Wyższych i Nauki — Rapacki, wiceminister Gołański, rektorzy wyższych uczelni, sekretarze GKKF — Szemberg i Skrzypek oraz zaproszeni młodzieżowi przodownicy pracy i nauki.

Uroczystość rozpoczęła barwna defilada reprezentacji sportowych wyższych uczelni stolicy.

Do zebranych przemówił minister Szkół Wyższych i Nauki — Adam Rapacki. (Przemówienie ministra Rapackiego podajemy na stronie 2).

Następnie w imieniu studentów wyższych uczelni warszawskich akademicki mistrz świata Teodor Kocerka odczytał list do Komitetu Organizacyjnego II Zlotu Młodych Bojowników o Pokój i XI Światowych Letnich Igrzysk Akademickich w Berlinie, w którym studenci polscy zapewniają, że cała młodzież polska bierze aktywny udział w walce o pokój.

Po części oficjalnej odbyły się zawody sportowe. (Sprawozdanie z zawodów podajemy na stronie 4).

Robotnicy warszawscy dyskutują nad budżetem stolicy na rok bieżący

(f) Na temat uchwalonego na ostatniej sesji St. Rady Narodowej budżetu i planu gospodarczego Warszawy na rok bieżący odbywają się obecnie, obok publicznych zebrań mieszkańców poszczególnych dzielnic miasta, zebrania dyskusyjne stołecznych załóg fabrycznych. Robotnicy wnoszą na ręce prowadzących te zebrania radnych St. R. N. swoje wnioski i postulaty w sprawie pozycji budżetowych oraz wskazują na potrzeby dzielnic, w których mieszkają.

Ostatnio zebrania dyskusyjne nad budżetem odbyły się w fabrykach im. Róży Luksemburg na Woli w Zakładach im Komuny Paryskiej na Grochowie oraz w WZPO im. Obrońców Warszawy.

W dyskusji na zebraniu w fabryce im Róży Luksemburg podkreślono, że budżet i plan gospodarczy Warszawy uwzględniając istotne potrzeby ludzi pracy, jest dalszym krokiem naprzód w kierunku poprawy warunków bytowych mieszkańców miasta.

Jak szeroko uwzględnione są w budżecie potrzeby socjalne świadczą chociażby cyfry wzrostu urządzeń socjalnych w dzielnicy Warszawa—Zachód. Mieszkańcy tej dzielnicy otrzymają m.in 7 nowych przedszkoli i 8 żłobków, powstanie tu w br. nowe kino dzielnicowe i świetlica.

Załoga zakładów im. Komuny Paryskiej z zadowoleniem przyjęła wiadomość o przewidzianej w budżecie poważnej rozbudowie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w dzielnicach: Targówek, Bródno i Grochów, gdzie ogółem wybudowane będzie w br. około 6 km kanałów kryte, zaś do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej podłączonych zostanie ok. 7 tys. izb mieszkalnych.

Na str. 3 podajemy przemówienie zastępcy przewodniczącego PKPG min. JĘDRYCHOWSKIEGO wygłoszone w dniu 2 bm. na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej głosuje za pokojem, przeciw remilitaryzacji Trizonii

Pierwszy dzień referendum ludowego w Niemczech Demokratycznych

(f) BERLIN (PAP). W niedzielę, 3 bm. rozpoczęło się na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej trzydniowe referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Punktualnie o godz. 8-ej rano otwarte zostały lokale wyborcze, przed którymi stały już długie szeregi wyborców, pragnących złożyć swe głosy. Wszędzie panował nastrój radosny i podniosły. Ulice miast i miasteczek, wsi i osiedli udekorowane były flagami, transparentami, kwiatami i zielenią.

Frekwencja wyborcza, jak wynika z napływających zewsząd meldunków, jest niezwykle wysoka. Wszyscy chłopi licznych wsi brandenburskich złożyli swe głosy już o 10-ej rano. Z powiatu Cottbus donoszą, że wiele tamtejszych gromad wiejskich spełniło swój obowiązek obywatelski w 100 proc. już w godzinach popołudniowych. Podobne meldunki napływają z Meklemburgii, Saksonii, Saksonii Anhalckiej i Turyngii. Ze wszystkich okręgów wyborczych donoszą o 100 procentowym udziale młodzieży uprawnionej do głosowania, tj. liczącej ponad lat 16. W bardzo wielu wypadkach wyborcy nie chcieli udawać się do kabin, oświadczając, że pragną jawnie głosować przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Zanotowano wysoką frekwencję repatriantów W wielu wypadkach repatrianci złożyli swe karty w 100 proc już w godzinach przedpołudniowych.

W niedzielę wyborczą przeważająca większość duchowieństwa katolickiego i ewangelickiego w NRD podkreślała w kazaniach doniosłe znaczenie referendum w walce o utrwalenie pokoju. Zanotowano również liczny udział duchowieństwa świeckiego i zakonnego w głosowaniu.

Mimo zakazu władz ludność zachodniego Berlina bierze udział w referendum

BERLIN (PAP). Według doniesienia dziennika „Tagesspiegel", magistrat zachodniego Berlina zabronił pod rygorem surowych kar organizowania zebrań i wieców oraz zamieszczania artykułów i wiadomości prasowych, związanych z referendum ludowym przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951.

Mimo represji i gróźb marionetek w Bonn, referendum ludowe w Berlinie zachodnim zarówno jak i całych Niemczech zachodnich trwa nadal. Prezydium komitetu centralnego do spraw referendum ludowego stwierdziło, że według dotychczasowych wyników 91 proc. wszystkich uczestników referendum wypowiedziało się w Berlinie zachodnim przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego w roku 1951. Na terenie Berlina zachodniego powstało wiele komitetów lokalnych organizujących referendum Komitety takie powstały nawet wśród policji szturmowej i przy berlińskiej rozgłośni radiowej w sektorze amerykańskim.

Przemówienie prezydenta Wilhelma Piecka

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił w Halle przemówienie radiowe w związku z rozpoczynającym się w NRD referendum ludowym przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Stoimy w obliczu niezwykle ważnej decyzji, która zaważy na przyszłości całego naszego narodu — mówił prezydent Pieck. Rozstrzyga się pytanie: — pokój, czy wojna amerykańska. Chodzi o to, by naród niemiecki dzięki swej jednolitej postawie uratował pokój.

Nawołując ludność NRD, by już w pierwszym dniu referendum ludowego jednomyślnie wystąpiła przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r., prezydent podkreślił, że każdy Niemiec winien zdać sobie sprawę z tego, w jakiej sytuacji znajduje się naród niemiecki. Każdy winien zrozumieć niebezpieczeństwo, powstałe w wyniku remilitaryzacji Niemiec zachodnich i amerykańskich przygotowań wojennych.

Następnie prezydent Pieck naświetlił ogrom zadań, do realizacji których dążą masy pracujące NRD wypełniając wytyczne pięcioletniego planu gospodarczego. Wszystkie nasze wysiłki — mówił prezydent — zmierzają przede wszystkim w kierunku polepszenia bytu mas pracujących, a nie w kierunku przygotowań wojennych. Owoce naszej wspólnej pracy w coraz większym stopniu idą na nasze wspólne dobro.

Każdy Niemiec — kontynuował prezydent — zrozumieć winien dlaczego walka o jedność Niemiec służy również sprawie zachowania pokoju. Podpisanie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami doprowadzić musiałoby do wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych. Wówczas Amerykanie nie mogliby kontynuować swych przygotowań wojennych na terytorium niemieckim.

Na rozkaz Amerykanów — mówił dalej prezydent — Adenauer żąda przysłania dalszych kontyngentów wojsk interwencyjnych, podwyższa podatki, tworzy armię zachodnio - niemiecką, by wywołać wojnę, która przyniosłaby wielkie zyski monopolistom amerykańskim a śmierć młodzieży niemieckiej. Na rozkaz Amerykanów — Adenauer zabronił ludności Niemiec zachodnich wypowiadać się przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego. Nic też dziwnego, że patrioci i zachodnio-niemieccy obrońcy pokoju w sposób coraz bardziej stanowczy wołają: „Precz z Adenauerem", że przeważająca większość szeregowych członków socjaldemokratycznej partii Niemiec i członków związków zawodowych coraz lepiej rozumie, jak zdradziecką rolę w stosunku do narodu niemieckiego spełnia Schumacher.

Mówca podkreślił, że poszczególne ankiety i wypowiedzi na licznych wiecach dowodzą, że większość ludności zachodnio - niemieckiej zdecydowanie wypowiada się przeciwko remilitaryzacji. Walką przeciwko remilitaryzacji naród niemiecki broni swego życia i swego istnienia — podkreślił prezydent Pieck. — Walka trwa i będzie prowadzona tak długo, dopóki traktat pokojowy nie zapewni naszemu narodowi szczęśliwej przyszłości.

Demaskując kłamstwa i oszczerstwa amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych, rzucane pod adresem ZSRR, mówca wskazał, że wówczas, gdy Związek Radziecki proponuje zawarcie traktatu pokojowego i wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec — Amerykanie coraz bardziej powiększają liczbę swych wojsk interwencyjnych. Związek Radziecki nie tylko okazuje gospodarczą i kulturalną pomoc NRD, lecz broni także interesów narodowych całego narodu niemieckiego, występując w obronie pokoju i domagając się przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Przemówienie swe zakończył prezydent stwierdzeniem, że dla wszystkich Niemców miłujących swój naród i ojczyznę winno się stać w dniach trwania referendum ludowego jasne, iż wypowiedzenie się przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku, jest ich świętym obowiązkiem.

Taki jednomyślny przejaw zbiorowej woli narodu — oświadczył prezydent Pieck — da nowy impuls walce o pokój w całych Niemczech i przyczyni się do pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

W całej Polsce radośnie bawiła się dziatwa na imprezach zorganizowanych w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka

W niedzielę 3 bm. po południu odbyły się w całym kraju zabawy dziecięce, zorganizowane w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Dziatwa stolicy bawiła się wesoło do godz. 18. Zabawy były urozmaicone występami zespołów dziecięcych i młodzieżowych.

Rojno i gwarno było w dniu wczorajszym w lasku Bielańskim. Co prawda w każdą niedzielę i święto przychodzi tu dziatwa z całej Warszawy do swego „miasteczka dziecięcego, ale tylu roześmianych twarzyczek dziecięcych co wczoraj nie widział chyba nigdy stary bielański las Huśtawki, zjeżdżalnie, boiska siatkówki i koszykówki, młyny i inne miejsca zabaw pełne są dzieci. O godzinie 11-ej dziatwa gromadzi się przed estradą, gdzie wystąpi zespół Domu Harcerza z Płocka Dzieci ze szkół podstawowych Płocka wykonują tańce ludowe.

Mały Jurek Wiśniewski uczeń 6 klasy szkoły podstawowej przebiera się w chiński strój ludowy. Wkrótce bowiem zespół wystąpi z tańcem zwanym „międzynarodowym"

— Chcemy pokoju, aby bawić się i uczyć — mówi ze sceny mały harcerzyk Wszyscy widzowie, od najmłodszych do najstarszych skandują: „Pokój, Pokój, Pokój".

Na duży stadion klubu sportowego „Budowlani" już od godziny 13 napływają dzieci i młodzież ze szkół podstawowych dzielnicy Wola, aby wziąć udział w wielkiej zabawie dziecięcej zorganizowanej z okazji obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka

W imię pokoju i szczęścia dzieci

Punktualnie o godzinie 15.30 po krótkim powitalnym przemówieniu przedstawicielki Dzielnicowej Rady Narodowej — Wola rozpoczyna się wesoła zabawa dziecięca pod hasłem — „W imię pokoju i szczęścia dzieci.

Cały stadion rozbrzmiewa gwarem dzieci.

*

Wesoło bawiła się młodzież z warszawskich szkół i ze szkół województwa warszawskiego na zlocie harcerskim w parku Agrikola.

Na otwarcie zlotu przybył przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej tow Jerzy Albrecht, który po odebraniu raportu powitał zebraną młodzież. Po wciągnięciu flagi na maszt we wszystkich punktach parku rozpoczęły się gry i zabawy.

Na barwnie udekorowanym Rynku Mariensztackim zgromadziły się nie tylko dzieci ale i wiele starszych.

Występowali tu nie tylko zawodowi artyści. Po koncercie zespołu „Artosu" i zespołu Wydziału Kultury St. Rady Narodowej wystąpił najmłodszy bodaj balet stolicy ze szkoły nr 34 przy ul. Drewnianej składający się z dzieci w wieku od 10 do 13 lat.

Nowe szkoły i przedszkola, nowe oddziały sanatoryjne

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka otwarto w całym kraju nowe placówki opieki nad dziećmi Tak np. w Rabce we wspaniałym sanatorium dziecięcym im. Wincentego Pstrowskiego nastąpiło uroczyste otwarcie wzorowej, nowocześnie wyposażonej szkoły sanatoryjnej Przy sanatorium uruchomiono kolejkę linową dla użytku dzieci.

W miejscowości Istebna w Beskidach Śląskich uruchomiono pawilon dla dzieci chorych na gruźlicę, liczący 150 miejsc. W dzielnicy Poznania — Franowie otwarto nowe przedszkole, do którego uczęszczać będą dzieci z pobliskich dzielnic robotniczych.

Junacy SP przy budowie fabryki samochodów w Lublinie

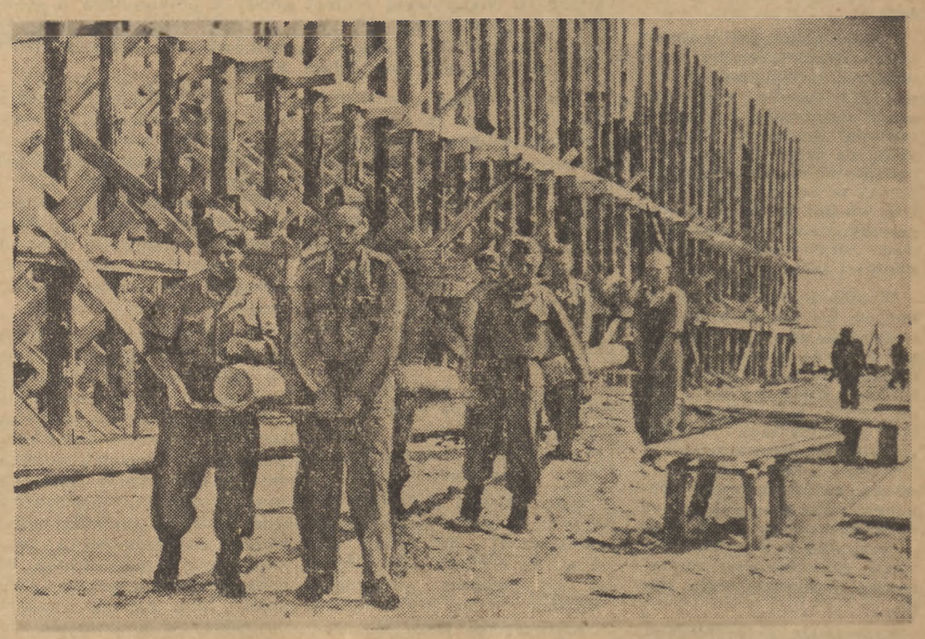

Przy budowie fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie pracują junacy 47 brygady SP. Na zdjęciu: grupa junaków przy pracy Foto WAF — Zawadzki

Zakończenie sesji naukowej poświęconej trzeciemu polskiemu wydaniu I tomu „Kapitału" Marksa

Zorganizowana przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR sesja naukowa, poświęcona ukazaniu się trzeciego wydania polskiego przekładu I tomu „Kapitału" Karola Marksa, zakończyła swe prace w dn. 3 bm.

W drugim dniu sesji naukowej referaty wygłosili tow. tow. aspirant IKKN St. Kuziński na temat *„Rozwinięcie przez Lenina i Stalina teorii produkcji towarowej"*, prof. Wł Brus na temat *„Niektóre zagadnienia metody dialektycznej w „Kapitale" Marksa"*. W dalszym ciągu dyskusji brali udział tow. tow. prof. Lange, prof Grosfeld, docent A. W. Romanczenko (Instytut Ekonomiczny w Moskwie), prof Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego i Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP(b) G. S. Wasiecki, prof. Wyrozembski, F. Stoliński oraz aspiranci IKKN tow. tow. Maneli, Kotowski i Gruszczyńska.

Chadecja włoska stara się zataić swoją klęskę

Ministerstwo spraw wewnętrznych opóźnia opublikowanie wyników wyborów we Włoszech północnych

(f) RZYM (PAP) Włoskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało do wiadomości, że pełne końcowe wyniki wyborów komunalnych, odbytych we Włoszech północnych dnia 27 maja, „nie mogą być opublikowane ze względów technicznych, ponieważ wyniki te muszą najpierw być zbadane". Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że końcowe wyniki zostaną później opublikowane.

Należy przypomnieć, że władze włoskie do tej chwili nie opublikowały wyników wyborów do gmin w miejscowościach, liczących mniej niż 10 tys. mieszkańców.

Dziennik „Unita" pisze: Rząd włoski obawia się opublikować końcowe wyniki wyborów, w których głosowało 9 milionów obywateli. Rząd nie chce opublikować tych wyników przed wyborami w innych prowincjach włoskich — które mają się odbyć 10 czerwca — licząc na to, że w ten sposób zatai przynajmniej częściowo klęskę chrześcijańskich demokratów i wzmocnienie sił demokratycznych we Włoszech.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat o podziale mandatów do 27 rad prowincjonalnych Włoch północnych. Komunikat ten stwierdza, że partie lewicowe otrzymały 298 mandatów, chrześcijańska demokracja — 388, saragatowcy — 36, liberałowie — 26, republikanie — 24, neofaszyści — 17, monarchiści — 4, prawicowe ugrupowanie „niezależnych" — 8.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało również dane o podziale mandatów do Rad miejskich w 27 stolicach prowincji. Chrześcijańska demokracja otrzymała 545 mandatów (tj. 43 procent), a partie lewicowe otrzymały 391 mandatów (31,8 procent).

Podział mandatów nastąpił na podstawie oszukańczej ordynacji wyborczej. Chrześcijańska demokracja otrzymała bowiem w 27 stolicach prowincji 889 tys. głosów (34 procent) lecz przyznano jej 545 mandatów. Natomiast partie lewicowe, które zdobyły 1.026.944 głosy (39,3 procent), tj. o 138 tys. głosów więcej niż chrześcijańska demokracja, — otrzymały jedynie 391 mandatów.

Wybory do regionalnego parlamentu na Sycylii

Dnia 3 czerwca odbyły się na Sycylii wybory do regionalnego parlamentu. Partie, należące do Bloku Ludowego (komuniści, socjaliści i niezależne elementy postępowe) prowadziły kampanię wyborczą pod hasłem walki o pokój.

W przeddzień wyborów zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo wygłosił w Palermo przemówienie, w którym stwierdził:

Program Bloku Ludowego wyrazić można słowami: Pokój, praca dla wszystkich, ziemia dla chłopów, autonomia! Blok Ludowy jest wyrazem demokratycznej jedności wszystkich warstw ludzi pracy, włączając w to warstwy średnie, na zasadzie programu pokoju, wolności i postępu społecznego. Blok Ludowy daży do obrony interesów ludności Sycylii, do walki przeciwko eksploatacji mas pracujących przez kapitalistów i obszarników

Przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni na wiecu przedwyborczym powiedział: „Walczymy o pokój. Reakcja chce wciągnąć Włochy do agresywnego paktu atlantyckiego. Stwarza to dla Włoch, a zwłaszcza dla Sycylii, poważne niebezpieczeństwo. Port Augusta na Sycylii już został przekształcony w bazę amerykańską. Sycylia ma odegrać ważną rolę w amerykańskich planach wojennych Każdy uczciwy Włoch powinien przyłączyć się do walki przeciwko przygotowaniom wojennym. Nie możemy dopuścić do tworzenia obcych baz na naszej ziemi.

Agitatorzy partii rządowych z premierem De Gasperi na czele w ciągu ostatnich dwóch tygodni prowadzili gwałtowną kampanię antykomunistyczną na Sycylii. Sekundowali im saragatowcy W akcji wyborczej brał bezpośredni udział kler, który w listach pasterskich nawoływał wierzących do udziału w nagonce antykomunistycznej.

Delegacja handlowa rządu Indonezji przybyła do Warszawy

(f) W dniu 2 czerwca br. przybyła do Warszawy delegacja handlowa rządu Indonezji z p. Basoeki Djatiasmoro na czele.

Automatyczne centrale telefoniczne w scalonych kołchozach ZSRR

(f) MOSKWA (PAP) W Związku Radzieckim rozpoczęto produkcję automatycznych centrali telefonicznych najnowszej konstrukcji, przeznaczonych dla scalonych kołchozów. Automatyczne centrale telefoniczne wyposażone są w specjalne przekaźniki Cała centrala mieści się w niewielkiej skrzynce metalowej i może być zainstalowana w każdym lokalu Hermetyczne zamknięcie skrzynki zabezpiecza stację telefoniczną przed kurzem i wilgocią. Centrala obsługuje do 20 aparatów wewnątrz kołchozu i zapewnia połączenie telefoniczne z ośrodkami rejonowymi i innymi miastami

Nowe automatyczne centrale telefoniczne zainstalowane już zostały w wielu kołchozach Ukrainy oraz w kołchozach obwodu moskiewskiego, leningradzkiego, rostowskiego, stalingradzkiego i in.

Dziennik „Prawda" o wyborach

MOSKWA (PAP). „Prawda" w komentarzu na temat wyborów samorządowych we Włoszech i przygotowań do wyborów parlamentarnych we Francji pisze:

Ordynacja wyborcza narzucona Włochom w związku z wyborami komunalnymi — oraz ordynacja wyborcza, narzucona Francji w związku z przygotowaniami do wyborów parlamentarnych, oparta jest na tej samej zasadzie Obie ordynacje zostały bowiem opracowane w jednym centralnym ośrodku — w Waszyngtonie Celem tych ordynacji jest wzmożenie tempa faszyzacji państw kapitalistycznych w celu stworzenia odpowiednich przesłanek politycznych dla agresji.

Ordynacje wyborcze we Włoszech i we Francji mają umożliwić przy pomocy oszukańczych chwytów, usunięcie z organów władzy — przedstawicieli większości narodu, a przede wszystkim przedstawicieli klasy robotniczej Zamerykanizowany system wyborczy jest po prostu sniskiem imperialistów amerykańskich i ich włosko-francuskich satelitów przeciwko podstawowym prawom i interesom zarówno narodu włoskiego jak i francuskiego

Politycy amerykańscy chcieli urządzić we Włoszech pewnego rodzaju generalną próbę „atlantyckiego systemu wyborów" by następnie powtórzyć wybory tego typu we Francji Dotychczasowe dane wskazują, że podczas wyborów komunalnych we Włoszech północnych chrześcijańska demokracja poniosła znaczne straty Natomiast partie lewicowe zdobyły znacznie więcej głosów niż w r. 1948. Partie lewicowe pod sztandarami których łączą się wszystkie siły postępowe kraju, rosną i wzmacniają się w walce o pokój i demokrację.

Rzecz oczywista, że wyniki wyborów komunalnych we Włoszech północnych wywołały niezadowolenie i stan alarmu w Waszyngtonie Okazuje się bowiem, że próba generalna we Włoszech nie udała się W tym stanie rzeczy reakcjoniści Waszyngtonu i ich satelici w Europie ze wszystkich sił pragną obecnie przy użyciu wszelkich metod, doprowadzić do końca swój spisek przeciwko narodom i bezpieczeństwu krajów Europy Zachodniej.

Fakty i wnioski

Generałowie-krajoznawcy

Szef sztabów amerykańskich — gen. Omar Bradley przybył do Paryża. Gen. Collins odbywa podróże „inspekcyjne" po krajach europejskich. Wkrótce mają przybyć do Europy również admirał Carney, gen. Vandenberg i nowy adiutant Eisenhowera — gen. Tersons.

Znany podżegacz wojenny Omar Bradley, oprócz omówienia z zachodnimi satelitami USA sprawy uzbrojenia armii atlantyckiej i „przygotowania" wyborów francuskich, ma zająć się także wybadaniem „nastrojów", panujących w Europie zachodniej. I tu właśnie kryje się główna przyczyna nagłych zainteresowań „turystycznych" amerykańskiej soldateski.

Wyniki wyborów samorządowych we Włoszech, w których partie prorządowe poniosły poważną porażkę, wzrost autorytetu i popularności partii komunistycznej we Francji, rozwój referendum przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich przeprowadzane w Trizonii mimo represji i wbrew zakazowi rządu Adenauera, oraz inne sukcesy sił demokratycznych w Europie — wszystko to wywołało poważne zaniepokojenie amerykańskiego departamentu stanu.

Okazało się, że zaprzedane, satelickie rządy zdrady narodowej, uprawiające politykę nędzy mas pracujących, zbrojeń i przygotowań wojennych, nie są w stanie ujarzmić narodów. Opór mas ludowych tych krajów przeciwko planom imperialistów anglo-amerykańskich rośnie z każdym dniem i stawia pod znakiem zapytania wartość strategiczną atlantyckich satelitów w amerykańskich planach.

Dla ratowania sytuacji wyruszyli w podróż „bohaterowie" sztabu amerykańskich agresorów. Wiele gorzkich słów będą musieli wysłuchać ich europejscy lokaje za nieudolność i niepowodzenie wysiłków w dziedzinie podporządkowania społeczeństw celom imperialistycznej polityki agresji.

Nastroje ludności Europy zachodniej wyraźnie wskazują na zwiększająca się wrogość wobec amerykańskich pretendentów do panowania nad światem. I nie uda się jednak panom Bradley'om czy Vandenbergom zmienić tych, tak groźnych dla nich „nastrojów" społeczeństw zachodnio-europejskich. Przeciwnie, przykład niedawnej inspekcji Eisenhowera pokazał, że „krajoznawcze" wizyty panoszących się w Europie amerykańskich gauleiterów — jeszcze bardziej zwiększają nienawiść do okupantów i wolę walki przeciw ich planom.

Z. O.

Uroczysta inauguracja „Dni Krakowa"

(f) Dnia 2 bm. na rynku krakowskim, gdzie zgromadzili się przedstawiciele: władz, partii, związków zawodowych, organizacji masowych i tłumy mieszkańców miasta odbyła się uroczysta inauguracja „Dni Krakowa", które trwać będą do 15 lipca br.

„Dni Krakowa" obchodzone są w tym roku pod hasłem frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

W codziennej wytężonej nauce i pracy społecznej studenci polscy walczą o realizację planu 6-letniego

Przemówienie ministra Adama Rapackiego na uroczystym zakończeniu roku akademickiego 1950/51 w Warszawie

Na wielkiej pokojowej manifestacji studentów stolicy przed III Światowym Zlotem młodych bojowników o pokój, będącej jednocześnie uroczystym zakończeniem roku akademickiego 1950-51, wygłosił przemówienie minister Szkół Wyższych i Nauki, tow. Adam Rapacki.

„Jesteście znów o rok bliżej od chwili, gdy u boku klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — Wy, nowa młoda inteligencja Polski Ludowej staniecie na samym froncie budowy i walki o Plan 6-letni, o Polskę Socjalistyczną — powiedział min. Rapacki. — Czekają Was zadania piękne, twórcze i dumne, dlatego tak radośnie młodzież akademicka wita dziś zakończenie roku swojej pracy i nauki.

Walka o Plan 6-letni nie tylko czeka Was — Wy, studenci Polski Ludowej, już ją toczycie. Prowadzicie ją codziennie w nauce i pracy społecznej."

Min. Rapacki podkreślił następnie olbrzymie znaczenie socjalistycznej dyscypliny studiów, na odcinku której notuje się poważne osiągnięcia. Wzrasta również liczba studentów, zdających wszystkie egzaminy, bez zaległości i poprawek. Osiągnięcia te są wynikiem coraz większej i lepiej zorganizowanej pracy i opieki profesorów i asystentów, ZMP i ZSP, ludowego składu społecznego, poprawiających się warunków bytu młodzieży, a przede wszystkim pracy samokształceniowej i wzrastającej świadomości społecznej.

„Młodzież akademicka Polski Ludowej coraz głębiej rozumie, po co jej potrzebna nauka i jaka nauka jej potrzebna — mówił dalej minister. — Dlatego też coraz poważniejszy i coraz głębszy jest stosunek młodzieży do nauki. Coraz jaśniejsze jest zrozumienie marksistowskich podstaw i metod poznawania rzeczywistości i przekształcania rzeczywistości dla dobra człowieka, narodu i ludzkości". Min. Rapacki wskazał następnie na konieczność stałego usuwania braków i niedociągnięć w pracy szkół i młodzieży.

W dalszej części swego przemówienia mówca przypomina, że rok 1950-51, który był dla studentów polskich rokiem nauki i pracy, stał się dla bohaterskiej młodzieży Korei rokiem nadludzkich heroicznych zmagań z bestialskim, imperialistycznym napastnikiem. Rok ten był okresem przygotowań imperialistów do nowych zbrodni.

Był to równocześnie rok wzmożonej walki o pokój, czego wyrazem był II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie i jedność narodu polskiego w Narodowym Plebiscycie Pokoju. W walce narodu o pokój i Plan 6-letni młodzież akademicka wzięła czynny udział u boku klasy robotniczej.

Z kolei mówca wskazał na znaczenie zbliżającego się II Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, podkreślając, że młodzież polska wraz z przedstawicielami młodzieży całego świata zamanifestuje tam swą solidarność z najlepszymi siłami narodu niemieckiego w ich walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Zakończenie roku nauki i przygotowania do Zlotu w Berlinie manifestuje młodzież polska igrzyskami sportowymi, w których wykazuje swą tężyznę fizyczną i zdrowie tak niezbędne do nauki i do przyszłych zadań w pracy. „Im większe zadania stoją przed Wami, tym więcej potrzeba sił, tym więcej zdrowia i sprawności fizycznej" — oświadczył min. Rapacki, wskazując, że w nowym roku akademickim należy zwrócić jeszcze większą uwagę na masowe wychowanie fizyczne młodzieży.

„Uzbrojone w naukę umysły, gorące serca, mocne ręce i napięte siły — wszystko to jest potrzebne i konieczne młodzieży, która idzie w piękne, ale pełne walki i pracy życie nowego pokolenia Polski Ludowej" — zakończył przemówienie min. Rapacki.

Mocarstwa zachodnie nie chcą konferencji ministrów, która omówiłaby problemy istotne dla zapewnienia pokoju

Korespondent agencji TASS o konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

Już od dwóch dni zamknięta jest żelazna brama Różowego Pałacu. Prace wstępne konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zostały przerwane do 4 czerwca na prośbę delegacji USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Jednakże paryska prasa burżuazyjna pisze obecnie o konferencji nawet więcej niż w tych dniach, kiedy zastępcy ministrów zbierali się na swe posiedzenia. Wiadomość, że przedstawiciele mocarstw zachodnich przekazali delegacji ZSRR noty swych rządów do rządu radzieckiego z propozycją zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na podstawie porządku dziennego nie obejmującego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych — ukazała się we wszystkich dziennikach prawicowych pod sensacyjnymi, krzyczącymi tytułami obok nie mniej szumnych komentarzy. Zasadniczy cel tych komentarzy polega na tym, by ogłuszyć masy ludowe i oszukać je, przedstawiając sprawę w ten sposób, jak gdyby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji podjęły jakiś nowy krok, ułatwiający zwołanie Rady Ministrów i jak gdyby obecnie wszystko zależało tylko od dobrej woli ZSRR.

„Jak wypadnie odpowiedź Związku Radzieckiego?" — pyta obłudnie dziennik „Aurore — France Libre", który przez całe trzy miesiące konferencji zastępców dezorientował swych czytelników, wypaczając przebieg konferencji i usiłując przerzucić na delegację ZSRR odpowiedzialność za przewlekanie rozmów w sprawie porządku dziennego Rady Ministrów. Rzecz charakterystyczna, że dziennik ten, występując jako rzecznik zwołania konferencji Rady Ministrów czterech mocarstw dla omówienia problemu zapewnienia pokoju, apeluje jednocześnie, ażeby „wzmocnić i uczynić bardziej skutecznym" pakt atlantycki, będący — jak wszystkim wiadomo — paktem agresywnym, który wywołał zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej i pogorszenie się stosunków między trzema mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

„Pod tym warunkiem (tj. pod warunkiem wzmocnienia paktu atlantyckiego. Przyp. Red.) — dodaje dziennik z nieprześcignionym cynizmem — można byłoby rozmawiać z Rosjanami niczego się nie obawiając".

Dziennik „Aurore - France Libre" mimo woli się wygadał i zdradził to, co stara się zatuszować i zamaskować prasa reakcyjna, która chce przedstawić narodowi francuskiemu sprawę w ten sposób, jak gdyby trzy mocarstwa zachodnie otworzyły szeroko drzwi dla zwołania w lipcu Rady Ministrów. Tymczasem istota rzeczy polega na tym, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nadal odmawiają kategorycznie omówienia na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w szeregu krajów Europy i na Bliskim Wschodzie

Nawiązując do „nowej inicjatywy" rządów trzech mocarstw, tj. ich not do rządu radzieckiego, dziennik „Franc Tireur" — ta tuba amerykańska we Francji — przyznaje niechcący: „Sprawa paktu atlantyckiego pozostaje, jak wiadomo, kamieniem obrazy. Można byłoby się dziwić, że przedstawiciele państw zachodnich odmawiają włączenia jej nawet jako aneksu do porządku dziennego w charakterze nieuzgodnionego punktu."

Aby osłabić jakkolwiek niekorzystne wrażenie takiej odmowy „Franc Tireur" wdaje się w rozważania stanowiące zwykłą reprodukcję fałszywych „argumentów" Jessupa, Daviesa i Parodiego i ostatecznie przyznaje: „Wszystko to może się wydać szerokiej publiczności dość zawikłane i ciemne i dziennikarz staje tu przed oczywiście niewdzięcznym zadaniem".

Istotnie, rzeczą nie tylko trudną, lecz i niemożliwą jest zmuszenie prostych ludzi pragnących pokoju do zrozumienia i zaaprobowania stanowiska trzech mocarstw zachodnich, deklarujących z jednej strony gotowość zwołania konferencji ministrów czterech mocarstw dla pokojowego uregulowania problemów, które wywołały napięcie w sytuacji międzynarodowej, z drugiej zaś strony odmawiających omówienia kwestii głównej przyczyny tego napięcia, którą to przyczyną jest zawarcie pod egidą USA agresywnego paktu atlantyckiego i stworzenie łańcucha amerykańskich baz wojennych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Nawet dziennik „Monde" wyraża zakłopotanie wobec takiego stanowiska mocarstw zachodnich. „Czy aby wskutek zbytniego upraszczania sprawy mocarstwa zachodnie — pisze dziennik w artykule wstępnym — nie narażają się na ryzyko pominięcia najważniejszych punktów omawionego problemu?".

Dziennik przyznaje, że nie są przekonywające argumenty o rzekomo „obronnym" charakterze paktu atlantyckiego i tworzenia amerykańskich baz wojennych, przy pomocy których to argumentów delegacje trzech mocarstw usiłowały usprawiedliwić swą odmowę włączenia do porządku dziennego sprawy tego paktu i tych baz. „Istotnie, któż może twierdzić, że takie fakty jak rozmach zbrojeń USA realizowanych przy pomocy gigantycznego przemysłu, jak wzrastająca liczba amerykańskich baz lotniczych, z których mogą każdej chwili wystartować samoloty naładowane bombami atomowymi — nie mogą wywołać głębokiego zaniepokojenia?".

„Fakt — dodaje dziennik — że Gromyko uzależnia swą zgodę jedynie od włączenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i baz amerykańskich bynajmniej nie dowodzi, że ZSRR nie chce zwołania konferencji czterech".

Przeciwnie — i przyznaje to de facto „Monde" — przedstawiciele mocarstw zachodnich oponując przeciwko włączeniu tej sprawy do porządku dziennego pokazują tym samym, że nie chcą takiej konferencji ministrów, która omówiłaby wszystkie istotnie palące i dojrzałe do rozstrzygnięcia problemy zapewnienia pokoju. Żadne wykręty i manewry gazet reakcyjnych inspirowanych przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie mogą ukryć tego faktu, jak przyznaje to w swym trzeźwym wystąpieniu nawet taki dziennik jak „Monde", będący — jak wiadomo — organem prasy, którego w żaden sposób nie można podejrzewać o jakiekolwiek sympatie do Związku Radzieckiego.

Nowi członkowie Polskiej Akademii Umiejętności

Przyznanie nagród PAU

(f) Na dorocznym posiedzeniu publicznym Polskiej Akademii Umiejętności w dniu 2 bm. ogłoszona została lista nowowybranych członków krajowych PAU.

Na Wydziale Filologicznym — członkowie czynni krajowi: Gamszyniec Ryszard — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Lutosławski Wincenty — emeryt, profesor Safarewicz Jan — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz członek korespondent krajowy — Skwarczyńska Stefania — profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

Na Wydziale Historyczno-Filozoficznym — członkowie czynni krajowi: Kotarbiński Tadeusz — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Łowniański Henryk — profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

Członkowie korespondenci krajowi: Barycz Henryk — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, ks. Glemma Tadeusz — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Goruki Karol — prof. Uniwersytetu Toruńskiego, Hartleb Kazimierz — profesor Uniwersytetu Toruńskiego, Labuda Gerard — profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Lepszy Kazimierz — docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tomkiewicz Władysław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym — członkowie czynni krajowi: Gatty-Kostyal Marek — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kozłowski Roman — profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Członkowie korespondenci krajowi: Kamecki Julian — profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Smełczyński Stanisław — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jabłoński Aleksander — profesor Uniwersytetu Toruńskiego.

Na Wydziale Lekarskim członkowie czynni krajowi: Stołyhwo Kazimierz — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Supniewski Janusz — profesor Akademii Medycznej w Krakowie. Członkowie korespondenci krajowi: Biernacki Andrzej — profesor Akademii Medycznej w Warszawie, Gruca Adam — profesor Akademii Medycznej w Warszawie, Łukaszczyk Franciszek — dyrektor Instytutu Rasowego w Warszawie, Walawski Julian — profesor Akademii Medycznej w Warszawie.

Na tym samym posiedzeniu ogłoszono listę nagród. Nagrody PAU otrzymali: prof. dr T. Sinko za pracę pt. „Literatura grecka" t. III cz. 1; prof. dr K. Kuratowski za pracę pt. „Topologie" t. II, prof. dr J. Tokarski za pracę pt. „Techniczna przeróbka tufów wulkanicznych" oraz prof. dr Wł. Melanowski za pracę pt. „Optyka w okulistyce".

Wybitny radziecki specjalista ochrony roślin przybył do Wrocławia

(f) Do Wrocławia przybył wybitny radziecki specjalista ochrony roślin — Eugeniusz Czudonow, w celu zapoznania się z pracą miejscowej stacji ochrony roślin.

Uczony radziecki w czasie swego pobytu na Dolnym Śląsku objedzie wszystkie powiaty, w których w ub. roku pojawiła się stonka ziemniaczana, pomagając służbie ochrony roślin w przygotowaniach do akcji przeciwstonkowej.

W ub. roku Eugeniusz Czudonow brał czynny udział w likwidacji ognisk stonki ziemniaczanej w Czechosłowacji.

Absolwenci kursów początkowego nauczania zwiedzili stolicę

(f) 2 bm. zwiedziły Warszawę wycieczki przodujących w nauce i pracy absolwentów kursów początkowego nauczania z woj. woj. szczecińskiego i lubelskiego. 850 uczestników wycieczek, zwiedzając stolicę złożyło wieniec u stóp pomnika Adama Mickiewicza.

W czasie pobytu w Warszawie uczestników wycieczki przyjął Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem — Stefan Matuszewski, na ręce którego absolwenci kursów złożyli gorące podziękowania dla Rządu Ludowego za umożliwienie im nauki.

W kilku zdaniach

WYDOBYTO 63 OFIARY KATASTROFY W KOPALNI ANGIELSKIEJ

LONDYN (PAP). — Spośród 82 zasypanych w kopalni węgla w Easington robotników, wydobyto dotychczas zwłoki 63 ofiar. Prace nad wydobyciem pozostałych ofiar katastrofy trwają w dalszym ciągu.

W TURCJI KWITNIE BUDOWNICTWO... WIĘZIEŃ

MOSKWA (PAP). — Jak donosi ze Stambułu agencja TASS, dziennik „Vatan" informuje, że ministerstwo sprawiedliwości opracowało plan budowy i „modernizacji" więzień w Turcji. Zgodnie z tym planem, w różnych miejscowościach kraju zbudowane będą nowe więzienia — w Izmirze, Kaiseri itd.

SZKOŁY FIŃSKIE NIE MOGĄ POMIEŚCIĆ 60 PROC. KANDYDATÓW

HELSINKI (PAP). — Jak donosi „Helsingin Sanomat", w bieżącym roku fińskie szkoły średnie mogą przyjąć zaledwie 40 proc. wszystkich kandydatów.

Narody podpisują apel o Pakt Pokoju

(f) PRAGA (PAP). Do 31 maja 1.548.166 mieszkańców Czechosłowacji podpisało apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

PEKIN (PAP). Burmańskie stowarzyszenie obrońców pokoju rozpoczęło zbieranie podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

PEKIN (PAP). Do 31 maja w Szanghaju apel Światowej Rady Pokoju podpisany został przez 3.828.431 osób.

HAGA (PAP). W Holandii trwa akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Dotychczas apel ten podpisało 126.280 osób.

LONDYN (PAP). Jak donosi „Daily Worker", w Londynie odbyło się niedawno zebranie z udziałem 130 lekarzy, na którym powołano do życia „Stowarzyszenie Medyczne do Walki Przeciwko Wojnie". Nowe Stowarzyszenie dążyć będzie do współpracy z lekarzami innych krajów.

Delegacje Białorusi i Ukrainy w ONZ nie przekażą swym rządom bezprawnej uchwały w sprawie embargo na dostawy do Chin

(f) NOWY JORK (PAP). Delegacje Białorusi i Ukrainy w ONZ zawiadomiły sekretariat generalny, że nie mogą przekazać swym rządom bezprawnej i sprzecznej z Kartą NZ rezolucji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie embargo na dostawy do Chińskiej Republiki Ludowej. Obie delegacje podkreślają, że wspomniana rezolucja została uchwalona pod naciskiem USA i kierowanego przez USA agresywnego bloku. Jednocześnie obie delegacje proszą sekretariat ONZ aby opublikował ich listy w tej sprawie jako dokumenty Zgromadzenia Ogólnego.

Portorico nie chce być kolonią USA

Amerykanie usiłują narzucić krajowi oszukańczą „konstytucję"

(f) NOWY JORK (PAP). Na wniosek Kongresu USA, na dzień 4 bm. wyznaczone zostało w Portorico referendum w sprawie przyjęcia opracowanej przez Amerykanów „konstytucji".

W związku z powyższym przywódcy wszystkich partii portoricańskich opublikowali na łamach czasopisma „El Pueblo" oświadczenie, demaskujące oszukańczy manewr rządu amerykańskiego i nawołujące ludność Portorico do głosowania przeciwko narzucanej „konstytucji". Oświadczenie stwierdza, że celem rządzących kół USA jest zachowanie na przyszłość kolonialnego charakteru Portorico w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz Komunistycznej Partii Portorico Juan Rivera oświadczył, że proponowana przez USA „konstytucja" jest wielkim oszustwem i pociągnie za sobą umocnienie kolonialnego panowania Stanów Zjednoczonych w Portorico.

Odczyt o twórczości Szołochowa

(f) Literat Aleksander Jackiewicz wygłosił w warszawskim klubie TPP-R odczyt pt. „O twórczości Michała Szołochowa". Na tle życiorysu wielkiego pisarza radzieckiego prelegent podkreślił olbrzymie znaczenie twórczości Szołochowa dla kształtowania psychiki nowego człowieka, żyjącego w wolnym społeczeństwie socjalistycznym.

Po odczycie artystka scen warszawskich Karolina Lubieńska odczytała fragmenty „Cichego Donu" i „Zoranego Ugoru".

Cztery wielkie nowoczesne tartaki rozpoczną w bież. roku produkcję

(f) W woj. gdańskim rozpoczął pracę pierwszy z 9 wielkich, nowoczesnych tartaków, które powstaną w planie 6-letnim.

Budowa drugiego tartaku w woj. białostockim zakończona zostanie 22 lipca br. Dwa dalsze tartaki, w woj. opolskim i olsztyńskim, oddane zostaną do użytku również w roku bieżącym.

Nowe tartaki, budowane według dokumentacji, opartej na wzorach i doświadczeniach Związku Radzieckiego, wyposażone są w nowoczesne szybkobieżne traki produkcji krajowej.

Nowa inteligencja krajów demokracji ludowej

Stworzenie nowej, przede wszystkim wytwórczo-technicznej inteligencji wywodzącej się z ludu pracującego oraz czynny udział najlepszych przedstawicieli starej inteligencji w budowaniu nowego życia jest niezwykle ważnym warunkiem pomyślnej budowy społeczeństwa socjalistycznego. Uczy tego całe doświadczenie WKP(b) w okresie po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

„Potrzebne są nam — mówił towarzysz Stalin — takie siły kierownicze i inżyniersko-techniczne, które zdolne są zrozumieć politykę klasy robotniczej naszego kraju, zdolne są przyswoić sobie tę politykę i gotowe są zrealizować ją sumiennie."

Kraje demokracji ludowej, niezwłocznie po ich powstaniu, nie miały i nie mogły mieć tej nowej inteligencji. Dawniej stara inteligencja tych krajów, jak i w ogóle krajów burżuazyjnych, związana była z klasami panującymi, z klasami wyzyskiwaczy. Rekrutowała się ona przeważnie z klas posiadających i wiernie tym klasom służyła. Była na wskroś przenikniętą ideologią kosmopolityzmu, korzyła się przed silniejszymi państwami kapitalistycznymi. Nieznaczna tylko część inteligencji była po stronie ludu, po stronie rewolucyjnej klasy robotniczej.

Kraje demokracji ludowej — Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania — czynią olbrzymie wysiłki aby stworzyć i wychować nową inteligencję, ściśle związaną z ludem i bezgranicznie mu oddaną, inteligencję, która potrafi posuwać naprzód ekonomikę i kulturę. Przygotowanie kadr inteligencji odbywa się z rozmachem nieznanym krajom kapitalistycznym: przebiega ono w sposób zorganizowany i planowy, podporządkowane jest wspaniałym planom rozwoju ekonomiki i kultury, zadaniom zbudowania zrębów socjalizmu. Przygotowanie nowej inteligencji jest częścią składową wielkiej rewolucji kulturalnej w tych krajach, jest częścią walki o prawdziwy rozkwit kultury narodowej w formie i socjalistycznej w treści. Przygotowanie inteligencji odbywa się w zakładach naukowych, w fabrykach i kopalniach, we wsiach i w ośrodkach maszynowych, obejmuje młodzież i dorosłych, mężczyzn i kobiety.

We wszystkich europejskich krajach demokracji ludowej znacznie wzrosła ilość wyższych uczelni, wzrosła liczba studentów, zmieniło się oblicze klasowe uniwersytetów. Polska przedwojenna miała 29 wyższych uczelni i 45 tys. studentów, a w roku 1950 — 72 wyższe uczelnie i 118 tys. studentów. 58 proc. studentów w Polsce — to dzieci robotników i chłopów. W Czechosłowacji w roku 1938 istniało 9 wyższych uczelni i około 20 tys studentów a w roku 1950 — były już 24 wyższe zakłady naukowe i około 39 tys. studentów Przed wojna w Bułgarii było 15 tys. studentów, obecnie liczba ich przekracza 40 tys. W Rumunii liczba studentów wzrosła w tym okresie z 26 tys. do 53 tys. Na Węgrzech w ciągu ostatnich dwóch lat liczba studentów podniosła się o 10 tys. Przed dwoma laty liczba dzieci robotników i chłopów studiujących w wyższych uczelniach węgierskich, sięgała 35,5 proc., obecnie zaś — 46,5 proc. W Albanii przed wojną w ogóle nie było wyższych uczelni. W roku 1946 otwarto tam Wyższy Instytut Pedagogiczny oraz szereg średnich szkół technicznych.

We wszystkich krajach demokracji ludowej wykorzystuje się w szerokim zakresie doświadczenie ZSRR w organizowaniu różnych kursów, gimnazjów wieczorowych (Rumunia), uniwersytetów robotniczych, aby przygotować młodzież robotniczo-chłopską do wstąpienia na wyższe uczelnie.

Nowa, ludowa inteligencja powstaje również bezpośrednio w przedsiębiorstwach w procesie pracy. Tysiące robotników stają się racjonalizatorami i wynalazcami, a ich wnioski i wynalazki przynoszą olbrzymią korzyść gospodarce narodowej. W socjalistycznych przedsiębiorstwach wyrosły całe zastępy przodowników pracy organizatorów i inicjatorów współzawodnictwa socjalistycznego, stachanowców i nowatorów Współpracują oni z inżynierami i technikami, wraz z nimi zmieniają procesy technologiczne. W Czechosłowacji przodownik pracy, tokarz Vaclav Svoboda, wykłada w Wyższej Szkole Technicznej. Znana włókniarka bułgarska Maria Todorowa wkrótce zostanie inżynierem.

Przygotowanie nowej inteligencji nie ogranicza się tylko do kadr technicznych, jakkolwiek w tym kierunku wiele poczyniono kroków i wiele osiągnięto. Nowe kadry inteligencji tworzy się również dla systemu ochrony zdrowia oraz dla takich dziedzin jak oświata, sztuka i sądownictwo. Władza ludowo-demokratyczna otacza szczególną opieką i troską młodych pisarzy i poetów, wywodzących się ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Kraje demokracji ludowej wykazują taką samą troskę o wychowanie kadr naukowych.

Nowe kadry inteligencji wnoszą do swej pracy ducha nowatorstwa, nieprzejednany stosunek wobec zaśniedziałości i zastoju. Częstokroć jednak nowe, młode kadry inteligencji nie mają jeszcze dostatecznego doświadczenia ani wiedzy i muszą wytrwałą pracą nabywać je w toku swej działalności.

Wśród starej inteligencji nastąpił w latach wojny, a zwłaszcza w okresie powojennym, w procesie umacniania się ustroju ludowo-demokratycznego, poważny zwrot. Wielkie porywające plany pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, stanowczość w realizacji tych planów, głęboki patriotyzm klasy robotniczej, która broni interesów całego narodu, niebywały rozwój nauki i kultury w Kraju Rad, a z drugiej strony marazm i upadek kultury burżuazyjnej, przekształcenie przez imperialistów burżuazyjnej nauki w służebnicę podżegaczy wojennych, bezpośrednie akty agresji ze strony imperialistów — wszystko to wywołało rozwarstwienie wśród starej inteligencji.

Przeważająca większość starej inteligencji w krajach demokracji ludowej stanęła zdecydowanie po stronie władzy ludowej, wiernie służy swą wiedzą narodowi i bierze jak najbardziej czynny udział w walce o pokój. Część starej inteligencji pracuje rzetelnie, ale pod względem społecznym i politycznym jest jeszcze bierna. Nieznaczna tylko grupa starej inteligencji ustosunkowuje się wrogo wobec władzy ludowej. Jest to ta jej część, która była i pozostaje agenturą wroga. Ale ta nieznaczna część starej inteligencji izoluje się coraz bardziej od narodu i od podstawowej masy inteligentów-patriotów.

Władza ludowa i partie klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej darzą głębokim zaufaniem i szacunkiem podstawową część starej inteligencji, która łączy naukę z praktyką i ramię przy ramieniu z masami pracującymi oraz wespół z kadrami nowej inteligencji buduje Naddunajski Kombinat Hutniczy, Dymitrowgrad i Kanał Dunaj — Morze Czarne, Nową Hutę i Nową Ostrawę. Władza ludowa niezwykle ceni pracę i wiedzę uczciwych przedstawicieli starej inteligencji i dąży do tego, aby zespolili się oni w jedną zgodną rodzinę z nową rodzącą się inteligencją. Władza ludowa i partie klasy robotniczej zdecydowanie potępiają wszelkie przejawy nieżyczliwości lub braku zaufania wobec uczciwych kadr starej inteligencji, troszczą się o te kadry, stwarzają jak najlepsze warunki dla ich pełnej inicjatywy, twórczej pracy.

Obecnie, kiedy kraje demokracji ludowej rozszerzają plany industrializacji, kiedy tempo rozwoju tych krajów przyśpiesza się coraz bardziej, problem zakrojonego na szerszą jeszcze skalę przygotowania kadr nowej inteligencji staje się coraz ostrzejszy. Przygotowanie tych kadr związane jest bezpośrednio z koniecznością podniesienia poziomu pracy wyższych uczelni, z walką przeciwko wpływom ideologii burżuazyjnej, przeciwko wrogim elementom, które uwiły sobie gniazdka w pewnych naukowych i technicznych instytucjach krajów demokracji ludowej. Ideologia burżuazyjna wywiera jeszcze częstokroć wpływ na sztukę i literaturę oraz na ich przedstawicieli. W krajach demokracji ludowej wychowanie prawdziwych budowniczych socjalizmu, bojowników o pokój może odbywać się z powodzeniem jedynie pod warunkiem zdecydowanej walki przeciwko ideologii burżuazyjnej, pod warunkiem szerokiego popularyzowania wśród inteligencji wspaniałego światopoglądu klasy robotniczej — materializmu dialektycznego i naukowego komunizmu.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej poświęcają stale należytą uwagę zagadnieniom szkolenia i wychowania nowej inteligencji, podejmują nieodzowne kroki, aby cała inteligencja studiowała gruntownie teorię marksizmu-leninizmu, będącą, jak uczy towarzysz Stalin, taką dziedziną nauki, której znajomość powinna być obowiązkowa, dla pracowników wszelkich dziedzin. Jedynie w sojuszu z klasą robotniczą i chłopstwem pracującym, jedynie na podstawie ideologii klasy robotniczej inteligencja może wnieść swój wkład w wielką sprawę walki o pokój i socjalizm.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową". Nr 22 (134)).

Pracownicy gazowni i wodociągów radzą nad poprawą warunków mieszkaniowych w ośrodkach robotniczych

(f) W Szczecinie odbył się Ogólnopolski Zjazd Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych.

• Po referatach i sprawozdaniach toczyła się ożywiona dyskusja, w wyniku której wysunięto szereg wniosków zmierzających do poprawy warunków sanitarnych, szczególnie w osiedlach robotniczych oraz ustalono szereg wytycznych na odcinku prac organizacyjnych i naukowo-badawczych.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz Zrzeszenia.

I krajowa narada aktywu partyjnego i związkowego PPRK

(f) 3 bm. obradowała w Warszawie I Krajowa Narada Aktywu Partyjnego i Związkowego Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych. Udział w niej wzięli przedstawiciele Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR, Ministerstwa Kolei, Zarządu Głównego ZZK oraz delegaci poszczególnych oddziałów PPRK. Tematem obrad było omówienie dotychczasowej działalności przedsiębiorstwa, jego osiągnięć i błędów oraz plany pracy na 1951 r.

Wyniki konkursu na pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Sosnowcu

(f) W tych dniach rozstrzygnięty został konkurs na projekt pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej w Sosnowcu.

Pierwszą nagrodę w wysokości 10.000 zł otrzymał artysta rzeźbiarz Marcinow z Katowic, drugą nagrodę (6.000 zł) — artysta rzeźbiarz Mazurczyk z Łodzi, trzecią (4.000 zł) — artysta rzeźbiarz Duszenko z Sopot.

Wzmożonym wysiłkiem i ofiarnością w walce o pokój i plan 6-letni naród polski odpowiada na zbrodnicze knowania imperialistów

Przemówienie zastępcy przewodniczącego PKPG min. Jędrychowskiego, wygłoszone w dniu 2 bm. na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

W Narodowym Plebiscycie Pokoju naród polski zamanifestował swą jedność w sprawie najważniejszej dla naszego bytu narodowego i dla całego świata — w sprawie obrony pokoju. Te 18 milionów kartek plebiscytowych to naoczny dowód umacniania się potężnego frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Sprawa pokoju i sprawa planu 6-letniego są nierozerwalnie związane. 18 milionów świadomych obywateli Polski Ludowej nie tylko podpisem stwierdziło swą wolę obrony pokoju ale codziennie realnie, swoim udziałem w pracach planu 6-letniego, swoim czynem wnosi najlepszy, aktywny wkład w dzieło umacniania pokoju na świecie.

Polityka sanacji była polityką zdrady narodowej i upadku gospodarczego Polski

Na terenie naszego kraju dwukrotnie w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia toczyła się straszliwa wojna światowa. W roku 1914 nasz naród nie zdołał przeciwstawić się militarystycznym klikom obu obozów imperialistycznych, nasz naród nie miał własnego państwa, ani własnej armii, a politycznie zdezorientowany był przez burżuazyjne partie, które zaprzęgły go bądź w służbę carskiej Rosji i jej sojuszników; angielskich, francuskich i amerykańskich imperialistów, bądź do rydwanu t.zw. mocarstw centralnych z imperialistyczną hohenzolernowską II Rzeszą na czele.

Jedynie partie robotnicze SDKPiL i PPS-Lewica głosiły rewolucyjny program przeciwstawienia się wojnie i solidarności z antywojennym rewolucyjnym ruchem w Rosji i w Niemczech. Siły klasy robotniczej okazały się wówczas za słabe, aby przeciwstawić się wojnie, gdyż klasa robotnicza została zdradzona i rozbita przez prowojenną i proimperialistyczną politykę prawicowych socjalistów. Po raz drugi śmiertelne niebezpieczeństwo wojny stanęło u naszych granic w pamiętnym roku 1939. Istniało wówczas państwo polskie, istniała armia polska. Ale było to państwo rządzone przez kapitalistów i obszarników wbrew woli i dążeniom ogromnej większości narodu. Ale była to armia dowodzona przez reakcyjnych, sanacyjnych oficerów — armia antyludowa. Ówczesne państwo polskie zależne było politycznie i gospodarczo od wielkich imperialistycznych mocarstw zachodnich. Pod rządami rodzimych kapitalistów i obszarników oraz międzynarodowych monopoli w Polsce przedwrześniowej nie rozwijał się, ale podupadał przemysł, tkwiło w zastoju i zacofaniu rolnictwo.

Gdy w roku 1913 na ziemiach, które potem weszły w skład państwa polskiego, produkowano 41 milionów ton węgla, przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia tylko w jednym roku 1929 — produkcja węgla podniosła się ponad ten poziom, w pozostałych latach była poniżej tego poziomu, a w roku 1932 spadła do 28 milionów ton. Produkcja ropy naftowej, która w roku 1913 wynosiła 1.114 tys. ton, w okresie między dwiema wojnami nigdy nie osiągnęła tego poziomu. Od roku 1923 kiedy wydobyto 649 tys. ton, wydobycie ropy naftowej spadało systematycznie z roku na rok. W roku 1939 produkcja ropy naftowej wyniosła na tym samym terytorium 507 tys. ton, czyli mniej niż połowę tej ilości, jaka była produkowana w 1913 roku.

W roku 1913 wyprodukowano w hutach polskich 1.677 tys. ton stali, w roku 1929, a więc w okresie największego ożywienia koniunktury, osiągnięto tylko 1.377 tys. ton produkcji, a w roku 1932 cyfra ta spadła do 504 tys. ton. Cynku w roku 1913 produkowano 192 tys. ton, a w 1938 tylko 108 tys. ton. Ołowiu w 1913 — 45 tys. ton, a w 1938 tylko 20 tys. ton.

Nasz kraj był słaby gospodarczo, podobnie jak był słaby politycznie — wewnętrznie z powodu rozbicia narodu pod rządami burżuazji i prześladowania mniejszości narodowych, zewnętrznie — z powodu izolacji narodu w wyniku burżuazyjnej polityki wysługiwania się obcym imperializmom. Jak wskazują przytoczone przeze mnie cyfry, słabość gospodarcza naszego kraju nie tylko nie zmniejszała się w okresie międzywojennego dwudziestolecia, ale jeszcze bardziej się pogłębiała. Zacofanie w stosunku do przodujących ekonomicznie krajów kapitalistycznych nie tylko nie zmniejszało się, ale się pogłębiało.

Doświadczenia historii naszego kraju wskazują, że słabość Polski zawsze działała jako przynęta dla wszelkiego pokroju amatorów wojny i grabieży. Słabość Polski wobec istnienia zaborczych, agresywnych, imperialistycznych Niemiec była czynnikiem, sprzyjającym wojnie, pogłębiającym jej niebezpieczeństwo, przyśpieszającym jej wybuch.

Dziś w niespełna 12 lat od pamiętnego roku 1939 sytuacja zmieniła się radykalnie. Dziś już Polska nie jest słabym państwem kapitalistyczno - obszarniczym, rozbitym wewnątrz, izolowanym na zewnątrz. Polska Ludowa jest państwem budującym socjalizm, silnym na zewnątrz i wewnątrz. Jesteśmy silni nierozerwalnym sojuszem z potężnym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Łączy nas przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z bohaterskim narodem koreańskim i innymi narodami Azji. W rzędzie naszych przyjaciół znajdują się demokratyczne Niemcy, a masy pracujące całych Niemiec z coraz większą solidarnością i rosnącą zaciętością przeciwstawiają się próbom imperialistów anglo-amerykańskich i niemieckiej reakcji odrodzenia reakcyjnego, militarystycznego i rewizjonistycznego państwa niemieckiego.

Jesteśmy silni, gdyż nasz naród jednoczy się coraz bardziej wokół klasy robotniczej i jej partii

Jesteśmy silni wewnątrz, gdyż nasz naród jednoczy się coraz bardziej pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii do walki o pokój i plan 6-letni. Jesteśmy silni gospodarczo, gdyż odbudowaliśmy nasz kraj i prześcignęliśmy poziom przedwojennej produkcji przemysłowej w cyfrach absolutnych o 165 procent, a na głowę ludności o 260 procent.

Przed wojną byliśmy krajem o malejącej produkcji węgla, ropy naftowej, stali, metali kolorowych. Dziś dzięki planowi 3-letniemu i planowi 6-letniemu jesteśmy krajem stale rosnącej produkcji węgla, ropy naftowej, stali, metali kolorowych, a także rosnącej produkcji rolnej, rosnącej produkcji mięsa, cukru, jaj i wszystkiego co jest potrzebne społeczeństwu.

Przed wojną nie byliśmy krajem maszyn, traktorów, motorów, wielkiej chemii. Dziś stajemy się coraz bardziej krajem maszyn, traktorów, motorów, wielkiej chemii. Potężnym wysiłkiem całego narodu, nakładem wielu miliardów złotych i tysięcy ton żelaza, cementu, miliardów sztuk cegły, milionów metrów sześciennych drzewa, pracą setek tysięcy i milionów robotników, budujemy dziesiątki nowych i rozbudowujemy setki starych zakładów przemysłowych. Budujemy nowe kopalnie węgla, rudy żelaznej, metali kolorowych, soli potasowych, wiercimy nowe szyby naftowe i otwory gazowe, budujemy nowe elektrownie, huty, fabryki maszyn, motorów, samochodów ciężarowych i osobowych, nowe wielkie kombinaty chemiczne, cementownie, cegielnie, fabryki celulozy i papieru, nowe fabryki włókiennicze, olejarnie, cukrownie. Zaorujemy ostatnie odłogi i ugory, dzięki poważnym wkładom w rolnictwie rozwijamy hodowle, podnosimy uprawę roli, podnosimy wieś na wyższy poziom gospodarzenia i życia kulturalnego.

Budujemy nowe linie kolejowe, rozbudowujemy i elektryfikujemy węzły kolejowe, budujemy zbiorniki wodne i nowe drogi wodne, rozbudowujemy i unowocześniamy nasze drogi, odbudowujemy mosty. Odbudowaliśmy i rozbudowujemy dalej nasze porty morskie, rozwijamy przemysł okrętowy, który pozwoli naszej flocie handlowej zająć należne jej miejsce na morzach i oceanach.

Budujemy wiele dziesiątków nowych osiedli mieszkaniowych, a w tej liczbie nowe, duże miasta, jak miasto Nową Hutę, Nowe Tychy. Rozwijamy sieć wodociągów, kanalizacji i innych urządzeń komunalnych. Rozbudowujemy urządzenia handlu socjalistycznego, magazyny, elewatory, chłodnie, sieć sklepów detalicznych i zakładów gastronomicznych.

Z roku na rok powiększa się liczba szkół, żłobków, przedszkoli, ośrodków zdrowia, szpitali, kin, domów kultury. Budujemy i rozbudowujemy w szybkim tempie politechniki, uniwersytety, akademie medyczne, wyższe szkoły rolnicze, szkoły inżynierskie i inne wyższe uczelnie.

W tym wielkim wysiłku budownictwa socjalistycznego ważne miejsce zajmuje odbudowa i rozbudowa naszej stolicy, na którą przypada blisko 10 proc. corocznych nakładów inwestycyjnych. Dziś nie ma takiego zakątka Warszawy, w którym nie widać byłoby lasu rusztowań. I nie ma prawie takiego zakątka Polski, który nie byłby ogarnięty wielkim potokiem budownictwa socjalistycznego.

Województwo krakowskie do niedawna należące do rzędu zacofanych i przeludnionych rolniczo, przeżywa dziś burzliwy proces uprzemysłowienia. Powstają nowe zakłady przemysłowe w dawnej Polsce B — w woj. rzeszowskim, lubelskim, białostockim.

Zagospodarowaliśmy Ziemie Odzyskane

Poważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego naszego kraju ma odbudowa i rozbudowa przemysłu oraz rozwój rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Kiedy w roku 1945 dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami te ziemie wróciły do Polski, były one zdewastowane i zniszczone. Przemysł Ziem Odzyskanych był zniszczony co najmniej w 40 proc., a w niektórych gałęziach zniszczenia dochodziły do 90 proc. Miasta zniszczone były średnio w 40 proc., ale niektóre z nich uległy zniszczeniu w jeszcze większym stopniu. Tak więc Szczecin miał ok. 50 proc. zniszczeń w budynkach, Elbląg, Legnica miały ok. 60 proc., Wrocław ok. 65 proc., Brzeg, Stargard ok. 70 proc., Kołobrzeg 80 proc., Głogów 90 proc.

Około 27 proc. budynków wiejskich na Ziemiach Odzyskanych było zniszczone, a w niektórych okolicach, jak np. okolica Ełku, Pyrzyc, czy Gdańska — ok. 50 proc. W 1945 r. pogłowie koni na Ziemiach Odzyskanych wynosiło tylko 10 proc. przedwojennego stanu, bydła 7 proc., trzody chlewnej 4 proc.; odłogi wynosiły jeszcze w 1946 r. blisko 3 tys. ha ziemi.

Na 11 tys. km. linii kolejowych — 7 tys. km było niezdatnych do ruchu, 2/3 większych mostów kolejowych było zniszczonych.

W okresie planu 3-letniego wysiłkiem całego narodu zaludniliśmy, zagospodarowaliśmy Ziemie Odzyskane, połączyliśmy je mocną spójnią z całą ojczyzną — spójnią nierozerwalną.

Cały naród w zrozumieniu roli Ziem Odzyskanych, we wzmocnieniu siły gospodarczej i politycznej państwa polskiego nie szczędził trudu, aby uruchomić zakłady przemysłowe i koleje, odbudować mosty i domy, zaorać odłogi. Wystarczy wskazać, że na Ziemie Odzyskane przypadło w 1946 r. ponad 26 proc. całości nakładów inwestycyjnych państwa, w 1947 r. — ok. 32 proc. i w 1948 r. ok. 38 proc.

Plan 6-letni przewiduje dalszy silny rozwój Ziem Odzyskanych. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej na Ziemiach Odzyskanych będzie nawet silniejsze niż przeciętne w Polsce. Na tych ziemiach w okresie 6-lecia odbudujemy od podstaw, gruntownie rozbudujemy lub zbudujemy nowych ponad 100 większych zakładów przemysłowych.

Województwo wrocławskie jest dziś po województwie katowickim najbardziej uprzemysłowionym województwem

Województwo wrocławskie już dziś po województwie katowickim jest najbardziej uprzemysłowionym województwem Polski. Jego udział w ogólnopolskiej produkcji przemysłowej wynosi ok. 13 proc. W okresie 6-lecia rozbudowujemy na Dolnym Śląsku przemysł metali nieżelaznych, maszynowy, elektrotechniczny, węglowy, włókienniczy, chemiczny, celulozowy, mineralny. Województwo opolskie dzięki budowie i rozbudowie zakładów przemysłu hutniczego, koksochemicznego, maszynowego, chemicznego, celulozowo-papierniczego, cementowego i przetwórstwa rolnego przekształca się szybko w okręg przemysłowy. W województwie zielonogórskim powstają nowe elektrownie, zakłady włókien sztucznych, fabryka celulozy i przędzalnia. W województwie szczecińskim odbudowaliśmy i rozbudowujemy port i węzeł kolejowy w Szczecinie, odbudowujemy wielkie stocznie morskie, rozbudowujemy fabryki sztucznego jedwabiu, huty, fabryki celulozy i papieru, odbudowujemy fabrykę nawozów fosforowych, budujemy nowoczesną bazę rybołówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu, nowe roszarnie, zakłady przemysłu drzewnego, tłuszczowego, rybnego.

Przemysł przetwórczo-rolny i spożywczy, drzewny, torfowy, rybny, rozwinie się także w województwie koszalińskim i olsztyńskim.

W powiatach Ziem Odzyskanych, wchodzących w skład województwa katowickiego i gdańskiego, rozbudowują się wielkie ośrodki przemysłu maszynowego. Plan przewiduje poważny rozwój rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych, jego intensyfikację, a w szczególności silny rozwój hodowli.

Na Ziemiach Odzyskanych powstały i rozwijają się wyższe uczelnie, uniwersytety, politechnika we Wrocławiu, Politechnika Śląska w Gliwicach, Akademie Medyczne we Wrocławiu, w Zabrzu, w Szczecinie, Wyższa Szkoła Inżynierska w Szczecinie, Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie.

Rozwój Ziem Zachodnich to umocnienie pokoju w Europie

Rozwój gospodarczy Ziem Odzyskanych w planie 6-letnim — to umocnienie gospodarcze całej Polski Ludowej, to umocnienie granicy pokoju na Odrze i Nysie, to umocnienie pokoju w Europie.

Anglo-amerykańskim imperialistom nie w smak rozwój gospodarczy i wzrost siły Polski Ludowej. Woleliby oni widzieć Polskę słabym i bezwolnym narzędziem wielkich międzynarodowych monopoli kapitalistycznych. Woleliby oni rządzić się w Polsce, jak w niektórych krajach południowej Ameryki, czy Bliskiego Wschodu, nie dopuścić do uprzemysłowienia naszego kraju, uzależnić go całkowicie gospodarczo i politycznie od siebie, by móc eksploatować, jak przed wojną siłę roboczą i ciągnąć dodatkowe monopolistyczne zyski.

Imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów specjalnie kłuje w oczy rozwój przemysłu ciężkiego w Polsce. Wiedzą oni dobrze, że ciężki przemysł jest podstawą siły każdego kraju, podstawą trwałego wzrostu dobrobytu i stopy życiowej jego obywateli. Dlatego agenci imperialistyczni w radio tzw. „Wolnej Europy" i „Głosie Ameryki" wysilają się, aby zakwestionować, podważyć nasz wysiłek w dziedzinie rozwoju ciężkiego przemysłu. Chcieliby oni, aby Polska nie miała własnych obrabiarek, traktorów, samochodów, łożysk kulkowych, produktów chemicznych, okrętów. Toteż starają się w społeczeństwie polskim posiać wątpliwości, czy warto rozwijać przemysł ciężki, starają się wmówić, że rozwój ciężkiego przemysłu odbywa się kosztem stopy życiowej mas pracujących. Ta jadowita, zatruta propaganda nie odniesie skutku. Każdy patriota polski rozumie, że rozwój ciężkiego przemysłu jest podstawą rozwoju całej gospodarki narodowej, że bez produkcji lokomotyw, wagonów, szyn nie może być rozwoju kolei, że rozwój produkcji okrętów i floty handlowej ułatwia handel zagraniczny, a tym samym bardziej wszechstronne zaspokajanie potrzeb społeczeństwa, że bez własnej produkcji samochodowej nie podobna oprzeć na nowoczesnych podstawach handlu i budownictwa, że bez żelaza, cementu i cegły nie można budować nowych domów, że znaczniejsze podniesienie produkcji rolnej możliwe jest tylko w oparciu o własną produkcję traktorów, nowoczesnych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, elektryfikacji wsi. Nasz kraj buduje przemysł własnym wysiłkiem w oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego, w oparciu o wzajemną pomoc i współpracę z krajami demokracji ludowej.

Agenci imperialistyczni chcieliby wmówić w Polaków rzekome korzyści, jakie kraje znajdujące się pod butem anglo-amerykańskich imperialistów czerpią z tzw. pomocy amerykańskiej. Ale codzienne fakty z życia krajów zmarshallizowanych Europy, kurczenie się pokojowej produkcji przemysłowej, wzrost bezrobocia, wzrost budżetów wojennych i ciężarów finansowych, drożyzna i spadek realnych zarobków mas pracujących przy jednoczesnym wzroście zysków wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych codziennie zadają kłam tej przewrotnej propagandzie.

Wypadki irańskie demaskują istotną treść „pomocy" amerykańskiej

Ostatnie wypadki w Iranie rzucają jaskrawe światło na skutki imperialistycznej „opieki" dla krajów zacofanych w swoim rozwoju gospodarczym. Iran znajduje się pod „opieką" wielkiego trustu naftowego Anglo-Iranian — Oil Company od 50 lat. Od 50 lat imperialiści angielscy i stojący za ich plecami amerykańscy czerpią ropę naftową z wnętrza irańskiej ziemi, eksploatują irańskich robotników, i zgarniają z tego tytułu sowite zyski. A lud irański żyje tymczasem w coraz większej nędzy i zacofaniu. A gdy pod naciskiem oburzonych rzesz narodu irańskiego burżuazyjny rząd irański ogłosił program, niezbyt radykalnej zresztą nacjonalizacji przemysłu naftowego, wszystkie złowrogie siły świata imperialistycznego sprzysięgły się, aby przy pomocy pogróżek i podstępów, sabotażu i bezpośredniej interwencji wojennej nie dopuścić do urzeczywistnienia woli narodu irańskiego. Reakcyjna prasa angielska i amerykańska pobrzękuje szabelką dopatrując się w dążeniu narodu irańskiego do nacjonalizacji przemysłu naftowego źródła konfliktu poważniejszego niż ten, który wywołała agresja amerykańska na Korei. W ten sposób dają oni do zrozumienia, że obóz imperialistyczny gotów jest rozpętać nową agresywną wojnę imperialistyczną w Iranie w obronie monopolistycznych zysków anglosaskich koncernów naftowych.

Wypadki w Iranie obnażają z całą jaskrawością istotną treść tzw. amerykańskiej pomocy dla krajów zacofanych w rozwoju. Warto przypomnieć, że parę lat temu eksperci amerykańscy opracowali tzw. siedmioletni plan rozwoju gospodarczego Iranu. Plan ten obliczony był na oszukanie opinii społecznej Iranu, na stworzenie mitu pomocy amerykańskiej i nikt go nie myślał na serio realizować. Prawdziwy plan imperialistów wobec Iranu polega na utrzymaniu tego kraju siłą i podstępem w zacofaniu i nędzy, w zależności od międzynarodowego, monopolistycznego kapitału.

Polska Ludowa już przed sześciu laty zrzuciła z siebie jarzmo niewoli imperialistycznej i nikt jej już nie oszuka mitem tzw. pomocy amerykańskiej, służącym do podporządkowania krajów zacofanych w rozwoju lub znajdujących się w trudnościach gospodarczych wszechwładzy amerykańskiego kapitału. Skończyły się w Polsce czasy rządów Harrimanów, Dewey'ów, Kemmererów.

Pomoc Związku Radzieckiego chroni nas przed próbami dyskryminacji ze strony imperializmu

Imperialiści amerykańscy próbują zakłócić pokojowy rozwój naszej gospodarki nie tylko bronią zatrutej propagandy. Usiłują oni ograniczyć nasze możliwości rozwoju gospodarczego przez stosowanie polityki dyskryminacji w handlu zagranicznym, która coraz bardziej przerasta w politykę blokady gospodarczej. Imperialiści amerykańscy próbują odciąć dostawy do naszego kraju jak i do innych krajów demokracji ludowej — produktów naftowych, stali, metali kolorowych, kauczuku, surowców włókienniczych oraz dostawy maszyn. Polityka dyskryminacji i blokady narzucona przez imperialistów amerykańskich zmarshallizowanym państwom europejskim nie może wyrządzić poważniejszej szkody naszemu krajowi, ani przyczynić się do zahamowania tempa naszego rozwoju gospodarczego. Znajdujemy bowiem oparcie w pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej, w kilkuletnich umowach o wymianie towarów i dostawach inwestycyjnych zawieranych z krajami prowadzącymi planową, socjalistyczną gospodarkę. Prowadząc planową gospodarkę, mamy możność zapobiegania skutkom imperialistycznej polityki dyskryminacji, uprzedzania mogących powstać trudności i dysproporcji.

Polityka dyskryminacji prowadzona przez obóz imperialistyczny zmusza nas jednak do wzmożenia naszego wysiłku, przyspieszenia rozbudowy naszego ciężkiego przemysłu, szybszego uniezależnienia się od dostaw z krajów kapitalistycznych—miedzi, aluminium, stali szlachetnych, samochodów i wszelkiego rodzaju maszyn. Imperialistyczna próba podważenia i osłabienia naszego rozwoju gospodarczego wymaga, abyśmy odpowiedzieli wzmożoną pracą i wysiłkiem, wzmożoną ofiarnością całego narodu, całego społeczeństwa dla wykonania w terminie i przed terminem zadań planu sześcioletniego.

Słowa Prezydenta Rzeczypospolitej drogowskazem w naszej codziennej pracy

Prezydent Bolesław Bierut powiedział na VI Plenum KC PZPR:

„Walka o pokój wiąże się jak najściślej z naszą walką o plan 6-letni. Bo plan 6-letni to plan likwidacji naszej słabości — zacofania, a więc i bezbronności. Imperialiści narzucają swą wolę przede wszystkim krajom słabym, zacofanym, bezbronnym. Słabość gospodarcza kraju — to pokusa dla imperialistów, którzy się wciskają do słabego kraju, działając albo przemocą, albo t.zw. pomocą, która również może się stać swoistą formą przemocy...

...Plan 6-letni wzmacnia siły Polski i wzmacnia jej niezależność, a wraz z tym wzmacnia wkład Polski do ogólnoludzkiego dzieła pokoju. Aktywność w walce o pokój oznacza więc codzienną pracę każdego z nas nad umacnianiem sił Polski Ludowej, nad umacnianiem jej bazy ekonomicznej, nad umacnianiem jak najszybszego wzrostu i jej sił wytwórczych t.zn. jej przemysłu, transportu, żeglugi, jej rolnictwa, a wraz z tym wszystkim jej kultury, która jest niewątpliwie ważnym czynnikiem siły narodu. Aktywność w walce o pokój to przyczynianie się ze wszech miar i na każdym kroku do realizacji naszego Planu 6-letniego".

Te wskazania Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej stały się drogowskazem w codziennej pracy dla wszystkich polskich patriotów, członków partii i bezpartyjnych, dla racjonalizatorów produkcji i przodowników pracy, dla robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dla mężczyzn i kobiet, dla dorosłych i młodzieży.

Te wskazania stanowią dla nas wszystkich bodziec do dalszej, wytrwałej i uporczywej pracy nad podniesieniem naszej ojczyzny z wiekowego zacofania do rzędu przodujących krajów, nad wzmożeniem siły Polski Ludowej i utrwaleniem pokoju.

PGR-y przystąpiły do uprawy cennych egzotycznych roślin przemysłowych

(f) Wzorując się na pracy naukowców radzieckich, uczeni polscy i pracownicy instytutów naukowo-badawczych rolnictwa coraz częściej rozwiązują w praktyce aktualne zagadnienia rolnicze. Przejawia się to zwłaszcza w bezpośredniej pomocy uczonych przy wprowadzaniu na wsiach nowoczesnych metod uprawy roli, racjonalnych metod hodowli, w zapoznawaniu rolników z nowymi odmianami nieuprawianych dotychczas, cennych roślin egzotycznych, zaaklimatyzowanych w zakładach doświadczalnych.

W czasie tegorocznej wiosennej kampanii siewnej instytuty naukowo - badawcze rolnictwa dostarczyły PGR-om nasion i sadzonek nowych roślin oleistych kenafu, kanatniku, nieuprawianego u nas nigdy ryżu i roślin kauczukodajnych, zwłaszcza kok-sagisu. Ogólny areał zaaklimatyzowanych w instytutach rolniczych i wprowadzonych do uprawy w PGR-ach roślin egzotycznych wynosi prawie 6 tysięcy hektarów.

Do uprawy kok-sagisu przystąpiono na szerszą skalę m. in. w woj. wrocławskim w PGR Syców. Uprawę ryżu prowadzą robotnicy rolni PGR Osobowice. Dotychczasowy rozwój roślinek ryżu wskazuje, że mają one dobre warunki glebowe i wydadzą duże plony.

Do uprawy dyni oleistej przystąpili pod kierunkiem profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego robotnicy rolni PGR Karnica w pow. Środa Śląska.

Ostatnio dział warzywniczy Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Puławach, prowadzony pod kierownictwem dr Dolińskiej i dr Wróblewskiej przekazał PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym kilkadziesiąt tysięcy sztuk nasion nowowyhodowanego gatunku pomidora, tzw. karzelka puławskiego, odznaczającego się dużą odpornością na chłody i choroby oraz małą wysokością krzaku, sięgającego zaledwie 50 do 60 cm. Plon z krzaka wynosi od 2 do 2,5 kg pomidorów. Poważną zaletą nowego gatunku pomidorów jest łatwość przygotowania rozsady, która nie potrzebuje szklarni, a może być sadzona na zwykłej podkładce nawozowej. Gdy PGR-y i spółdzielnie produkcyjne wyprodukują dostateczną ilość nasion, uprawa tego nowego gatunku pomidorów rozszerzona będzie na mało i średniorolne gospodarstwa chłopskie.

Sport z ostatniej chwili

Mieloch wygrywa wyścig o „złoty kask"

POZNAŃ Na torze trawiastym na Woli pod Poznaniem odbył się XII wyścig motocyklowy o „złoty kask", który zgromadził na starcie najlepszych zawodników z całej Polski z Żymirskim, Markowskim, Dąbrowskim, Milewskim i Mielochem na czele.

Mieloch jeszcze raz udowodnił na torze ławickim swą wyższość nad doborową stawką motocyklistów polskich, zdobywając po raz piąty „złoty kask".

W kategorii wyścigowej powyżej 350 ccm Żymirski (CWKS Warszawa) na „Triumph" GP ustanowił nowy rekord toru wynikiem 13:40,4. Jadący w tej samej kategorii Mieloch (Unia Poznań) na DKW 350 z kompresorem był drugi z czasem 13:47,8.

W następnym biegu maszyn wyścigowych kat. do 350 ccm Mieloch pobił ustalony przez Żymirskiego rekord uzyskując na „AJS" doskonały czas 13:33,4. Wynikiem tym równocześnie Mieloch wyeliminował Żymirskiego i Markowskiego startujących na „pięćsetkach" wyścigowych z udziału w biegu finałowym.

Do biegu finałowego zakwalifikowało się 11 zawodników. Po emocjonującym wyścigu zwyciężył Mieloch na „AJS" w czasie 13:45,2 przed Markowskim na Triumph Tiger—14:02,1 i Stefańskim na DKW 125 — 16:46,5. Każdy wyścig obejmował 10 okrążeń toru, co wynosi 21 km. Wyścigom przyglądało się ponad 90 tysięcy osób.

Klabiński mistrzem kolarskim okręgu warszawskiego

3 bm. odbyły się kolarskie mistrzostwa woj. warszawskiego na szosie Wawer — Garwolin. W wyścigu dla licencjonowanych na dystansie 104 km startowało 32 zawodników. Zwyciężył Klabiński Gwardia w czasie 2:53,19 przed Kapiakiem (CWKS) 2:54,04, Królakiem (Gwardia) 2:55,56, Czyżem (Gwardia), Majkowskim (Ogniwo) i Jarząbkiem (Gwardia). Ze znanych zawodników Rzeźnicki był ósmy, Wrzesiński dziewiąty, Wójcik 23. Zwycięzca wyścigu Klabiński ukończył bieg w bardzo dobrej formie.

Włoska chadecja przeprasza faszystów

Klęska poniesiona w wyborach samorządowych we Włoszech Północnych wprawiła w bezsilną wściekłość przywódców różnych włoskich partii reakcyjnych.

W chórze żalów na temat porażki nie zabrakło również głosu włoskich neofaszystów z pod znaku MSI (Włoski Ruch Społeczny), którzy wystąpili z pretensjami wobec chadecji, że nie zawsze i nie wszędzie chciała iść do wyborów w bloku z faszystami, zbytnio ufając we własne siły.

Dotknięty do żywego tymi niesłusznymi zarzutami, organ De Gasperi'ego „Il Popolo" z oburzeniem dowodzi, że chadecja spełniła wszystkie swoje wobec faszystów przyrzeczenia. Przecież od roku 1948 do dnia dzisiejszego rząd chrześcijańsko-demokratyczny ułaskawił 484 kolaborantów, wśród których „znajdują się osoby skazane za ciężkie zbrodnie" — pisze dosłownie i bez wstydnie czcigodny organ chadecji. Jednocześnie, chcąc ugłaskać faszystów, dziennik zapowiada ułaskawienie dalszych 505 więźniów skazanych za zdradę i współpracę z hitlerowcami. „Żadne z państw europejskich — wdzięczy się degasperiańska szmata — nie zastosowało tak szeroko prawa łaski wobec kolaborantów".

W ramach tej samej serii umizgów do faszystów przemawiał w Caltagirone na Sycylii osławiony minister spraw wewnętrznych — Scelba. Oświadczył on, że sam osobiście „nie ma nic przeciwko faszystom" i pragnąłby nawet, by to „nieprzyjemne określenie zostało wyeliminowane".

Gdy pomimo terroru, aktywnej ingerencji Watykanu i najróżniejszych oszustw wyborczych nie udało się chadecji zafałszować i ukryć prawdziwych uczuć ludu włoskiego wobec antynarodowej, zdradzieckiej polityki De Gasperiego, stara się ona obecnie, jeszcze gwałtowniej niż poprzednio, zacieśnić współpracę z ugrupowaniami faszystowskimi, które dziś coraz jawniej podnoszą głowę.

Staczając się w błoto zdrady i bankructwa, chrześcijańska demokracja — amerykańska partia wojenna, która przez cały czas, od chwili dojścia do władzy kroczy drogą terroru i faszyzacji kraju — dziś otwarcie blokuje się z odradzającą się bydrą faszyzmu.

RA

WIADOMOŚCI SPORTOWE

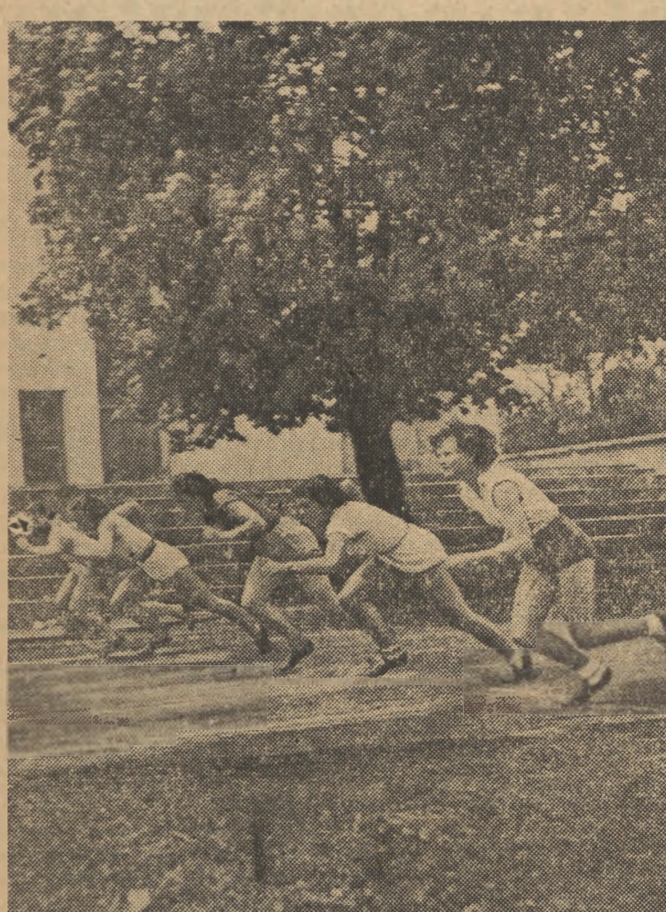

W Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. Karola Świerczewskiego na Bielanach w Warszawie kształcą się kadry instruktorów wychowania fizycznego i sportu. Na zdjęciu: słuchaczki AFW na starcie biegu 100 m. Foto WAF

Oblicze moralne sędziów pięściarskich z krajów kapitalistycznych

Mistrzostwa Europy w boksie, rozgrywane na ringu mediolańskim, były, jak już donosiliśmy, zniekształcone przez sędziów punktowych i ringowych, którzy na zlecenie swych reakcyjnych mocodawców utrącali reprezentantów Polski i Węgier, byle tylko wykazać przewagę sportu krajów kapitalistycznych. Pisaliśmy również o sprzecznościach panujących w samym sporcie kapitalistycznym, gdzie obowiązującym prawem jest „zwycięstwo za wszelką cenę".

W jednym z ostatnich numerów „Equipe", codziennego pisma sportowego z Paryża, pisma o wyraźnie reakcyjnym obliczu, znajdujemy potwierdzenie tej opinii. „Equipe" zamieszczając sprawozdanie z półfinałowej walki o mistrzostwo Europy w wadze muszej między Holendrem van der Zee a Francuzem Martin, tak pisze: „Już w pierwszej półfinałowej walce dnia spotkała nas niesprawiedliwość. Martin najzupełniej niesłusznie uznany został za pokonanego, a do jego porażki przyczynił się w głównej mierze arbiter ringowy — Finn.

Walka Martina z Holendrem była bardzo zacięta. Po dwu wyrównanych rundach, kiedy nasz pięściarz przystąpił do zdecydowanego ataku w trzeciej, sędzia ringowy udzielił mu napomnienia, które zdecydowało o punktowym wyniku walki.

Powody, dla których w decydującym dla Martina momencie, ringowy sędzia udzielił mu napomnienia za rzekome bicie otwartą rękawicą, są jasne. W następnym półfinale walczył rodak sędziego ringowego — Hamalainen (Finlandia). Arbitrowi ringowemu chodziło o to, by Hamalainen miał w finale słabszego przeciwnika. A słabszym przeciwnikiem był bez wątpienia van der Zee.

Wydarzenie to nie potrzebuje komentarzy, w sposób zupełnie jasny odsłania bowiem całą ohydę moralną sportowych działaczy z państw kapitalistycznych. (g)

Braki w piłkarstwie polskim przedmiotem obrad sekcji społecznych KKF

W niedzielę odbyła się w Warszawie robocza konferencja Plenum Sekcji Piłki Nożnej GKKF z przedstawicielami wojewódzkich sekcji piłki nożnej. Na naradzie poruszano wiele tematów organizacyjnych oraz szkoleniowych. Sprawozdania delegacji z terenu podkreśliły wiele niezwalczonych jeszcze złych objawów w naszym życiu piłkarskim, jak — zdarzające się od czasu do czasu awantury na boiskach, trudności wynikające ze zbyt biurokratycznego załatwiania spraw przez aparat WKKF-ów i PKKF-ów oraz słaby jeszcze stan organizacyjny PKKF, które w wielu wypadkach nie potrafią zmobilizować i pomóc aktywowi społecznemu w sprawach organizacyjnych nad rozwojem kultury fizycznej.

Jeśli chodzi o problem szkoleniowy, to podkreślono brak trenerów w wielu okręgach (np. Olsztyn, Zielona Góra, Opole), brak w pewnych okręgach drużyn juniorów (Olsztyn) oraz nie odpowiednią opiekę zrzeszeń nad młodzieżą piłkarską. Omawiano również obszernie problem trenerów pracujących w naszych klubach. Dyskusja ta wykazała, że aktyw sportowy widzi wiele niedociągnięć w pracy naszych trenerów, którzy niestety w wielu wypadkach są jedynie teoretykami, a nie potrafią nauczyć zawodników podstawowych elementów gry technicznej.

Narady konferencji przyniosły w efekcie wiele słusznych postulatów, które będą programem pracy sekcji w najbliższej przyszłości.

Na zakończenie należy wyrazić ubolewanie, że na tak ważną konferencję roboczą nie przybył nikt z kierownictwa wydziału KF i Sportu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

II Liga bokserska

OWKS Lublin — KOLEJARZ Poznań 17:3

LUBLIN. W rozegranym w Lublinie na boisku OWKS — meczu pięściarskim OWKS (Lublin) pokonał Kolejarza (Poznań) 17:3. A oto wyniki ciekawszych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Lublina).

W wadze koguciej Zwierzchlejski zremisował z Kleinczyńskim, w piórkowej Matlochowi poddał się w pierwszym starciu Nowacki, w lekko-półśredniej Sobko wypunktował Wytykę, w półśredniej Nytzler wygrał z Jankowskim w drugim starciu przez poddanie się przeciwnika, w lekko-średniej Czapliński pokonał przez k.o. w drugim starciu Kupczyka, w półciężkiej Franek wygrał na punkty z Talarczykiem, w ciężkiej Stec wypunktował Drewicza.

Widzów około 2 tysiące.

BUDOWLANI Mysłowice — STAL Wrocław 10:10

WROCŁAW. W Hali Ludowej we Wrocławiu rozegrano spotkanie pięściarskie między Budowlanymi z Mysłowic, a miejscową Stalą. Po zaciętych i stojących na dobrym poziomie walkach, mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10. Najładniejsze walki stoczono w wadze muszej, koguciej i lekkiej.

Wyniki ciekawszych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych): musza — Zadora wygrał z Kołatą, w koguciej — Murawski pokonał po żywej walce Faskę, w lekkiej — Brzeziński pokonał Kucharskiego, w półśredniej — Koch przegrał ze Stolcem, w wadze lekko-średniej — Maciejewski pokonał Matulę, w wadze ciężkiej Jeż przegrał przez dyskwalifikację z Kosturkiewiczem.

WŁÓKNIARZ Łódź) — KOLEJARZ Bydgoszcz 14:6

ŁÓDŹ. W meczu pięściarskim miejscowy Włókniarz zwyciężył Kolejarza (Bydgoszcz) 14:6.

Najlepszą formę z drużyny zwycięzców wykazali Olczyk w lekkiej i Nagajski w półśredniej.

Wyniki niektórych spotkań (na pierwszym miejscu pięściarze Włókniarza): w wadze muszej — Różycki nie rozstrzygnął spotkania z Niedźwiedzkim, w wadze lekkiej Olczyk po najładniejszej walce dnia wygrał zdecydowanie z Leczkowskim, w wadze lekko-półśredniej Ścigała wygrał przez nokaut w drugim starciu z Nagajczakiem, w wadze półśredniej Nagajski wygrał przez t.k.o. z Baranowskim w w trzeciej rundzie.

W tabeli II Ligi bokserskiej prowadzi OWKS Lublin (11 pkt) przed Gwardią Wrocław (9 pkt) i Włókniarzem Łódź (9 pkt).

Regaty żeglarskie w Warszawie

W niedzielę, 3 bm. odbyły się na Wiśle w Warszawie regaty żeglarskie, które były eliminacją do okręgowych mistrzostw żeglarskich.

Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych (wiatr dokładnie wzdłuż trasy) przeprowadzono tylko półfinały, w wyniku których do wyścigu ostatecznego wchodzą następujący sternicy:

Klasa międzynarodowa (12 m² żagla): Baum (AZS), Szymanowski (Budowlani), Kowalewski (CWKS), Szymański (Kolejarz), Ruszczyk (Gwardia) i Stachlewski (Liga Morska).

Klasa H (15 m² żagla): Stamler (CWKS), Zembrzuski (Kolejarz), Pacholczyk (Stal), Borkowski (Budowlani), Jędrzejczyk (AZS), Urbański (Ogniwo), Dętkowski (AZS), Szloser (CWKS), Wawer (Liga Morska), Kobylewski (Spójnia), Baranowski (Kolejarz) i Roel (Budowlani).

Ogniwo przejęło prowadzenie w tabeli rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi

Po siódmej rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwa I Ligi, CWKS który dotąd nie utracił ani jednego punktu, obecnie w Krakowie skapitulował po raz pierwszy przed Gwardią, oddawszy dwa punkty i wskutek gorszego stosunku bramek zmuszony był oddać prowadzenie w tabeli Ogniwu krakowskiemu, które odniosło nieznaczne zwycięstwo nad Gwardią w Szczecinie.

Poza tym w górze tabeli nastąpiły inne jeszcze zmiany, a mianowicie Budowlani Chorzów dzięki zwycięstwu nad Ogniwem Bytom uplasowali się na trzecim miejscu, a Górnik Radlin wskutek porażki z Kolejarzem Poznań spadł z trzeciego na piąte miejsce. Kolejarz Warszawa utrzymał swą czwartą pozycję, pozostałe drużyny począwszy od dziewiątego miejsca, również utrzymały swoje dotychczasowe lokaty.

W tej chwili w najgorszej sytuacji znajdują się Ogniwo Bytom, które po siedmiu grach zdobyło zaledwie trzy punkty i Gwardia Szczecin, która nie zapisała na swym koncie ani jednego punktu.

KOLEJARZ WARSZAWA — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 1:1 (0:0)

W pierwszych dziesięciu minutach gry, obie drużyny przeprowadzają szybkie, składne akcje, co nastraja optymistycznie widownię, oczekującej interesującego i emocjonującego spotkania. Tymczasem, po pierwszej serii ładnych zagrań, zaczęła się gra chaotyczna, polegająca na odbijaniu piłki na prawo i lewo tylko nie tam, gdzie należało. Trwało to niemal do samej przerwy, przy czym okres ten cechowała całkowita anemia strzałowa. Na pięć minut przed przerwą, jedyny ostry strzał z bezpośredniej odległości oddał Łącz, ale Szczurzyński był na właściwym miejscu i strzał ten obronił bez wysiłku. W wyniku słabej i niezdecydowanej gry obu napadów, pierwsza połowa meczu zakończyła się wynikiem 0:0.

Po przerwie oba zespoły dążą do uzyskania rozstrzygnięcia i gra się wybitnie zaostrza. W ósmej minucie następuje przykry incydent, kiedy to prawy łącznik Włókniarza Gustowski fauluje leżącego na ziemi po nakrywce Borucza. Powstaje wrzawa na widowni. Sędzia nie może zdecydować się na stanowczy krok i ogranicza się do upomnienia winowajcy. To orzeczenie sędziego nie pozostaje bez następstw. Gra jest w dalszym ciągu ostra i w dwie minuty później, pod bramką Włókniarza, prawy pomocnik Kałużyński znowu fauluje, choć może nie tak jaskrawo jak poprzednio Gustowski, a sędzia uważając, że nadszedł czas położenia kresu brutalnej grze, wyklucza Kałużyńskiego z boiska, wskutek czego Włókniarz gra do końca meczu w dziesiątkę.

Zespół Kolejarza zdobywa przewagę w polu i raz po raz zagraża bramce gości. Jednakowoż napastnicy Kolejarza mało strzelają, a nieliczne strzały broni dobrze się ustawiający bramkarz gości Szczurzyński. W 32 minucie Hogendorf wypuszczony przez Szymborskiego w solowym raidzie podprowadza piłkę pod bramkę i mimo wybiegu Borucza lokuje piłkę w siatce.

Kolejarze w odpowiedzi rozpoczynają desperackie ataki, a w dwie minuty później za sfaulowanie Wesołowskiego na polu karnym, sędzia dyktuje rzut karny, który egzekwuje celnie Łącz. Na 15 min. przed końcem meczu gospodarze spychają Włókniarza na linię obronną i przypuszczają szturm generalny. W 39 minucie szybka i efektowna akcja napadu gospodarzy kończy się pięknym strzałem, ale Szczurzyński broni, wykazując niebywałą przytomność i zręczność. Ostatnie minuty gry upływają na bezskutecznych atakach Kolejarza, którego napastnicy nie umieją utorować sobie drogi do skutecznego strzału i mecz kończy się wynikiem 1:1.

Odmłodzona w 70 procentach drużyna Włókniarza, grała ofiarnie i w porównaniu z ubiegłym sezonem wykazuje znaczne postępy. Dobrze wypadło całe trio obronne, pomocnicy Urban i Wapiennik oraz w napadzie Hogendorf i Zygmuncik. Szymborski jako kierownik napadu nie wykazał wysokiej klasy. W drużynie gospodarzy Borucz był mało zatrudniony. Miejsce Jasińskiego w obronie, który po kilkunastu minutach gry doznał kontuzji, zajął Łabenda, a w pomocy zagrał Wolsza. Wołosz w obronie jak zwykle był dobry. W pomocy najlepiej zagrywał Szczawiński; w napadzie nieźle wypadli Łącz, Popiołek i Kobylański.

Sędzia ob. Krumholz. Widzów 10 tysięcy. Ltn.

GWARDIA KRAKÓW — CWKS 3:1 (2:1)

KRAKÓW. Gwardia zagrała jeden ze swoich najlepszych meczów w sezonie i pokonała przeciwnika, który przewyższał ją szybkością i wyszkoleniem technicznym. Tym zaletom przeciwstawiła drużyna krakowska większą zespołowość i wielką wolę zwycięstwa. Gwardia zagrała przy tym doskonale taktycznie. Przypuściła z miejsca atak na bramkę przeciwnika i w efekcie już w 5 minucie zdobyła prowadzenie przez Kohuta. Później drużyna krakowska zwolniła nieco tempo, wówczas do głosu doszli wojskowi, demonstrując szereg zagrań wysokiej klasy.

CWKS zdobył wyrównanie przez Breitera, a na krótko przed upływem pierwszej połowy, Gwardia objęła ponownie prowadzenie, zdobywając bramkę przez Jaskowskiego.

Po przerwie więcej z gry ma Gwardia. Ofiarna jednak gra Stefaniszyna i doskonała postawa obrońców Serafina i Sobkowiaka nie zezwoliły Gwardii na uwidocznienie przewagi. Dopiero w ostatnim okresie gry Gracz zdobył trzecią bramkę.

OGNIWO KRAKÓW — GWARDIA SZCZECIN 2:1 (1:0)

SZCZECIN. Ogniwo wywiozło szczęśliwe dwa punkty ze Szczecina, które zawdzięcza bramkarzowi Gwardii Michalakowi. Przy stanie 1:1 w 29 minucie drugiej połowy Michalak wypuścił z rąk bity z wolnego dolny strzał Radonia, a nadbiegający Pawłowski ulokował piłkę w siatce.

Mecz był bardzo interesujący, a zmieniające się sytuacje trzymały widzów w ciągłym napięciu. Więcej z gry mieli goście, natomiast gospodarze byli groźniejsi w pierwszym kwadransie oraz w drugiej połowie. W Gwardii dobrze grała obrona i pomoc. Najlepiej zagrał Bartczak w pomocy, obok którego wyróżnili się Stachecki w obronie, Sroka w pomocy i Suchogorski w ataku. U gości doskonale grało trio obronne Hymczak, Gędłek i Glimas oraz Kaszuba w pomocy i Bobula w ataku.

Bramki dla Ogniwa zdobyli Radoń i Pawłowski, dla Gwardii Wielga.

BUDOWLANI CHORZÓW — OGNIWO BYTOM 3:0 (1:0)

CHORZÓW. — Budowlani odnieśli łatwe zwycięstwo po nieciekawej i na słabym poziomie stojącej grze. Ogniwo ograniczało się niemal wyłącznie do defensywy i w rezultacie spotkanie miało jednostronny charakter. W ciągu 90 minut atak bytomski oddał zaledwie kilka strzałów na bramkę przeciwnika.

W pierwszej połowie prowadzenie dla Budowlanych zdobył Barański. Po przerwie drugą bramkę strzelił Sulik po ładnym zagraniu z Barańskim, a wynik dnia ustalony został samobójczą bramką Kaudera, która padła w 83 minucie.

Widzów około 15 tysięcy.

TABELA

1. Ogniwo Kraków	7	12	12:5
2. CWKS	7	12	15:8
3. Budowlani Chorzów	7	8	15:8
4. Kolejarz Warszawa	7	8	14:8
5. Górnik Radlin	7	8	14:10
6. Gwardia Kraków	7	8	7:5
7. Kolejarz Poznań	7	8	11:13
8. Włókniarz Łódź	7	7	11:10
9. Włókniarz Kraków	7	5	15:16
10. Unia Chorzów	7	5	11:14
11. Ogniwo Bytom	7	3	3:12
12. Gwardia Szczecin	7	0	5:24

II Liga piłkarska

Grupa I

Gwardia Słupsk — Stal Poznań 3:4, Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Toruń 1:2, Kolejarz Bydgoszcz — Budowlani Gdańsk 1:0, Stal Wrocław — Gwardia Bydgoszcz 4:2.

W tabeli grupy I prowadzi Stal Poznań (11 punktów) przed Budowlanymi Gdańsk (9 punktów) i Kolejarzem Toruń (7 punktów).

Grupa II

Spójnia Warszawa — OWKS Lublin 1:5, Gwardia Warszawa — Gwardia Białystok 3:1, Kolejarz Olsztyn — Włókniarz Chodaków 2:1, Włókniarz Widzew — Włókniarz Radom 3:1.

W tabeli grupy II prowadzi Gwardia Warszawa (14 pkt) przed OWKS Lublin (10 pkt) i Włókniarzem Widzew (7 pkt).

Grupa III

Górnik Wałbrzych — Budowlani Opole 3:0, Ogniwo Częstochowa — OWKS Wrocław 4:2, Stal Starachowice — Górnik Bytom 2:1, Mecz Górnik Zabrze — Stal Lipiny przełożony został na 10 bm.

W tabeli grupy III prowadzi Górnik Wałbrzych (12 pkt) przed Górnikiem Zabrze (8 pkt) i Budowlanymi Opole (8 pkt).

Grupa IV

Gwardia Kielce — Włókniarz Chełmek 6:1, Ogniwo Tarnów — Stal Sosnowiec 0:4, OWKS Kraków — Stal Dąbrowa Górnicza 2:0, Górnik Knurów — Budowlani Przemyśl 4:2.

W tabeli grupy IV prowadzi OWKS Kraków przed Stalą Sosnowiec (oba zespoły mają po 13 pkt) i Górnikiem Knurów (9 pkt).

Kiszka 100 m — 10,6 sek.

KATOWICE. W ramach meczu lekkoatletycznego Unia Krywałd — Gwardia Wrocław doskonałą formę wykazał Kiszka, który w biegu na 100 m uzyskał 10,6, a w skoku w dal — 7,05 m.

Zawody sportowe wyższych uczelni stolicy

Zdecydowane zwycięstwo zawodników AWF

Pod hasłem „Studenci-sportowcy w walce o pokój" odbyły się 3 bm. na stadionie Wojska Polskiego zawody sportowe wyższych uczelni stolicy. Na zawody złożyły się konkurencje lekkoatletyczne mężczyzn i kobiet, mecz szczypiorniaka oraz pokazy gimnastyczne.

Zawody lekkoatletyczne, w których wzięły udział reprezentacje męskie i żeńskie wszystkich wyższych uczelni, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Akademii Wychowania Fizycznego — 223 pkt. przed Politechniką — 105 pkt. i SGPiS — 75 pkt. W czasie zawodów uzyskano kilka doskonałych wyników: w biegu na 100 m Kopeć (AWF) uzyskał 10,8 sek., a Wojtowicz (Politechnika) — 10,9 sek., Kasprzycki (Politechnika) w biegu na 800 m osiągnął czas 1:57,4 min. Iłwicka (AWF) przebiegła 60 m w 7,8 sek., a Kuchta w biegu na 500 m uzyskała czas 1:27,2 min., Milewski skoczył w dal 6,80 m.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: kobiety — 60 m Iłwicka (AWF) — 7,8. 500 m — Kuchta — 1.27,2. Rzut granatem — Mondzielewska — 40,78. Skok w dal — Kowalska 5,14. Sztafeta 4x100 — AWF 52,9.

Mężczyźni: 100 m — Kopeć AWF — 10,8. 3.000 m — Kuraś AWF — 9:25,4. 800 m — Kasprzycki (Politechnika) — 1:57,2. Skok w dal — Milewski AWF — 6,80. Skok wzwyż — Kowalski J. AWF — 1,75 m. Rzut granatem — Garncarczyk (Wawelberg) — 67,90. Kula — Gronczewski AWF — 12,34 m; Sztafeta 4x100 — AWF 44,7.

Po zawodach odbyły się pokazy gimnastyki parterowej i przyrządowej, którą demonstrowali zawodnicy i zawodniczki Zrzeszenia Sportowego „Stal". Stojące na bardzo wysokim poziomie efektowne pokazy sportowców-robotników były żywo oklaskiwane przez widownię.

Na zakończenie imprezy rozegrano mecz szczypiorniaka AWF (Warszawa) — AZS (Katowice). Po interesującej, na wysokim poziomie stojącej grze zwyciężyła ligowa drużyna AZS (Katowice) 15:12 (7:8). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kałdonek, Foksiński po 4, Garcosz, Sidełko po 3 i Kopel 1. Dla AWF: Ulatowski 3, Mazur, Pachla, Grochowski po 2, Chrószcz, Zagórski, Penkala po 1.

W godzinach wieczornych na przystani Młodzieżowego Domu Kultury odbyły się regaty żeglarskie sprawnościowe z udziałem osad AZS i MDK.

W kategorii łodzi wiosłowo-żaglowych zwyciężył AZS w czasie 18:14.

W kategorii łodzi żaglowych zwyciężył AZS (załoga kobieca) w czasie 10:33.

Puchar przechodni ZMP dla najlepszego zespołu akademickiego w lekkoatletyce zdobyła Akademia Wychowania Fizycznego im. Gen. Świerczewskiego, zaś nagrodę za najlepszą pracę w dziedzinie umasowienia kultury fizycznej otrzymała Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda.

Mistrzostwa szkół zawodowych województwa warszawskiego

W Żyrardowie i Warszawie przeprowadzono w niedzielę finały w mistrzostwach szkół zawodowych woj. warszawskiego.

A oto ciekawsze wyniki, uzyskane w Żyrardowie, gdzie rozegrano konkurencje lekkoatletyczne: 60 m dziewcząt: Dąbkowska (Siedlce) — 8,7; 200 m dziewcząt: Dąbkowska — 29.8; sztafeta 4×75 dziewcząt: Warszawa — 41.9; dysk: Sadzisz (Włochy) — 27,92 m.

Konkurencje chłopców: 100 m: Adamczyk (Warszawa) — 11,8, przed Walczakiem (Płock) i Budkiewiczem (Mińsk), obaj w jednakowym czasie — 11,9; 400 m: Tondorski (Włochy) — 55,9, Młodawski (Warszawa) i Borkowski (Warszawa) w jednakowym czasie 56.4; sztafeta 4×100: Warszawa — 47,2; sztafeta olimpijska: Warszawa 3:45.0; kula: Kula Warszawa — 13,80 m; skok wzwyż: Starczewski (Włochy) — 1,65 m, Świątkowski i Latoszkiewicz 1,60 m.

W finałowych walkach bokserskich tytuły zdobyli: w muszej Barczak (Warszawa), w koguciej Kreczmański (Warszawa), w piórkowej Kęsy (Płock), w lekkiej Cyranowicz (Włochy), w lekkopółśredniej Somuraj (Warszawa), w półśredniej Rumianek (Warszawa) w lekkośredniej Osicki (Żyrardów).

W szczypiorniaku dziewcząt: w finałowym spotkaniu Warszawa pokonała Siedlce 8:0 (4:0).

W siatkówce chłopców zwyciężyła Warszawa przed Włochami i Warszawą II, a w siatkówce dziewcząt Włochy przed Siedlcami i Warszawą. W koszykówce chłopców Warszawa przed Włochami i Siedlcami.

Wyścig kolarski na dystansie 15 km zakończył się zwycięstwem Dłowichowskiego (Włochy) w czasie 23:02 przed Lisowskim (Płock) 23:06.

W zawodach pływackich, które odbyły się na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury, startowało 72 zawodników, w tym 20 dziewcząt. Z uzyskanych wyników wymienić należy: 100 m st. dow. Kowalski (Lic. Mechaniczne) — 1:06,5; 100 m st. klas. — Pietrzak (Lic. Poligraficzne) 1:22,8; 100 m st. grzbiet. — Nowacki (Lic. Mechaniczne) 1:27,4; 50 m z granatem — Kowalski (Lic. Mechaniczne) 33,8. Sztafeta 3×100 st. zmien. (Liceum Poligraficzne) 4:26,4; Sztafeta 4×100 st. dow. — podokręg V 5:24,3.

Konkurencje dziewcząt: 50 m st. dow. — Werakso (Lic. Budowlane) 36,2; 50 m st. klas. — Daszkowska (Lic. Budowlane) 54,0; 5 m st grzbiet. — Białostocka (Lic. Hotelarskie) 47,4; 25 m z torbą sanitarną — Werakso (Lic. Budowlane) 19,9.

W finałowym wyścigu kajakowym na dystansie 5.000 m zwyciężyła osada Gwardys, Kałuża (Lic. Chemiczno-Ceramiczne) 38:16, a w wyścigu na 1000 m Tarasiuk — Łakomski w czasie 5:17.

Szeroki aktyw społeczny powinien zaznajomić się z obowiązkami i zadaniami kół sportowych

IV Plenum GKKF, które odbyło się przed kilku tygodniami, poświęcone było w głównej mierze działalności kół sportowych przy zakładach pracy. Zarówno w referacie wiceprzewodniczącego CRZZ tow. pos. Burskiego, jak i w obszernej dyskusji zostały uwypuklone dotychczasowe osiągnięcia na polu organizacji kół sportowych oraz podkreślono wszystkie braki i niedociągnięcia, które powinny być w najbliższym czasie usunięte. Tow. Burski nakreślił wytyczne pracy kół sportowych na przyszłość oraz wskazał na odpowiedzialność jaka ciąży na związkach zawodowych za właściwy rozwój i pracę kół sportowych.

Nie wszyscy jednak działacze pracujący na odcinku kół sportowych orientują się dostatecznie w strukturze organizacyjnej kół oraz w ich zadaniach. Koło sportowe jest podstawowym ogniwem kultury fizycznej, realizującym dobrowolne wychowanie fizyczne w zakładzie pracy. Celem koła sportowego jest objęcie wychowaniem fizycznym wszystkich pracujących oraz członków ich rodzin. W zasadzie koło sportowe może powstać w zakładzie pracy, w którym jest przynajmniej 25 osób, pragnących uprawiać ćwiczenia fizyczne. Koło sportowe organizuje się i działa przy ścisłej współpracy z kołem związku zawodowego lub radą zakładową, z organizacją ZMP pod opieką organizacji partyjnej.

Sekcja ogólnego przygotowania — podstawą koła

Pod względem organizacyjnym i sportowym koło podlega radzie okręgowej właściwego zrzeszenia sportowego i współpracuje z terenowym Komitetem Kultury Fizycznej. Podstawą pracy koła jest zasadniczo sekcja ogólnego przygotowania, która ma za zadanie przygotowanie członków do zdawania odznaki SPO we wszystkich przewidzianych regulaminem dyscyplinach, jak: gimnastyka, lekkoatletyka, pływanie, gry sportowe i inne. Członkowie koła, którzy chcą się specjalizować w wybranej dyscyplinie sportowej, ćwiczą ponadto w sekcjach poszczególnych dyscyplin sportu. Członek koła sportowego, który osiągnie wyniki przewidziane normami państwowej klasyfikacji sportowej ma prawo wstąpienia do klubu sportowego swojego zrzeszenia.

Rada koła, która kieruje pracami koła, troszczy się o werbunek nowych członków do koła, podniesienie poziomu ideologicznego członków, o szkolenie sportowe oparte na zdobywaniu odznaki SPO. W oparciu o jednolity terenowy kalendarz imprez sportowych rada układa plan pracy koła, opracowuje preliminarz budżetowy i prowadzi gospodarkę finansową zgodnie z zatwierdzonym preliminarzem. Rada prowadzi obowiązującą sprawozdawczość, zabezpiecza przeprowadzenie okresowych badań lekarskich członków koła, dopilnowuje regularnego zbierania składek członkowskich.

W kole sportowym powinna być prowadzona następująca dokumentacja: 1) ewidencja członków, 2) książka protokółów zebrań, 3) dziennik kontroli zajęć, 4) ewidencja składek i dowody kasowe, 5) ewidencja sprzętu, 6) zeszyt ewidencji SPO, 7) ewidencja najlepszych wyników sportowych członków koła we wszystkich dyscyplinach sportu, 8) zeszyt sprawozdań kwartalnych.

Praca wychowawcza i propagandowa

W pracy wychowaczej i propagandowej koło sportowe wespół z ZMP i pod kierownictwem organizacji partyjnej mobilizuje członków koła do wykonania zadań: realizacji planów gospodarczych, podnoszenia na wyższy poziom socjalistycznego współzawodnictwa, podnoszenia i utrwalenia obronności kraju. Koło sportowe realizuje te zadania przez: prowadzenie referatów i dyskusji o tematyce polityczno-wychowawczej, sportowej, systematyczną propagandę SPO, pokazy filmowe, wieczory świetlicowe, wystawy dorobku koła, gazetki ścienne, włączanie się z programem sportowym we wszystkie uroczystości odbywające się w zakładzie pracy, wyróżnianie i nagradzanie zawodników i działaczy za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i sportowej.

Dużą pomocą w pracy koła jest biblioteczka sportowa, która przede wszystkim powinna posiadać podręcznik Makarcewa pt. „Koło na zakładzie pracy".

Zadania szkoleniowo - sportowe

Do zadań pracy wyszkoleniowo-sportowej należy: rozwój sekcji sportowych, organizacja ćwiczeń sportowych, masowych ćwiczeń gimnastycznych, realizacja kalendarza sportowego, przygotowanie i udział koła w zawodach o mistrzostwa na różnych szczeblach, organizowanie spotkań towarzyskich, organizowanie w porozumieniu z dyrekcją zakładów dni wychowania fizycznego w zakładzie pracy, prowadzenie współzawodnictwa indywidualnego w zdobywaniu norm na SPO, udział we współzawodnictwie prowadzonym przez radę okręgową zrzeszenia, wzywanie do współzawodnictwa innych kół sportowych. Do dalszych zadań w tej dziedzinie należy zabezpieczenie kadry instruktorskiej przez właściwe typowanie kandydatów na kursy i obozy oraz należyte wykorzystanie przeszkolonych w pracy koła. Typowanie kandydatów na kursy powinno się odbywać bezwzględnie w porozumieniu z wydziałem personalnym zakładu.

Dla zabezpieczenia właściwej pracy wyszkoleniowo-sportowej należy organizować pomoc w nabywaniu osobistego sprzętu sportowego przez członków koła, nabywać sprzęt z funduszów zebranych ze składek, oraz specjalnie w tym celu organizowanych imprez sportowo-artystycznych. Do obowiązków rady koła należy również, w porozumieniu z radą zakładową, budowa siłami społecznymi niezbędnych urządzeń, jak: boiska do siatkówki, skocznie, rzutnie, lodowiska, place do gier i zabaw. Poprzez radę okręgową zrzeszeń koło powinno ubiegać się o korzystanie z centralnych urządzeń sportowych, jak stadiony, pływalnie, sale gimnastyczne, dbając jednocześnie o pełne ich wykorzystywanie. Dobrze pracujące koła sportowe mają prawo ubiegać się o przydział sprzętu sportowego oraz dotacje finansowe ze zrzeszeń sportowych, jak również w porozumieniu z radą zakładową korzystać z doraźnej pomocy finansowej z funduszów socjalnych zakładu.

W. GIEDGOWD

Otwarcie pływalni CWKS

W niedzielę, 3 bm., odbyło się otwarcie pływalni CWKS. W zawodach, zorganizowanych z tej okazji, startowali zawodnicy CWKS i Kolejarza.

Z powodu niskiej temperatury wody osiągnięte wyniki należy uważać za dobre.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Mężczyźni: 100 m st. dow. Kociszewski (CWKS) — 1:05,9, 100 m st. grzbiet. Szafrański (CWKS) — 1:24,7, 100 m st. mot. Sołtysek (CWKS) — 1:21,1 przed Zelmanem (CWKS) — 1:21,2.

Kobiety: 50 m st. dow. Werakse (Kolejarz) — 35,8 przed Byszewską (CWKS) — 36,0.

Sztafeta 5 x 50 st. dow. mężczyzn — CWKS — 2:24,0.

Korespondenci sportowi piszą

Tylko jedna sekcja sportowa działa przy PKKF w Grójcu

Postronny obserwator sportowego życia w Grójcu, nie wnikając głębiej w sedno spraw, powiedziałby po kilkudniowej obserwacji: „zebrało się kilku maniaków piłki nożnej i tylko w tym kierunku pracują. Inne sporty leżą zupełnie".

Istotnie. W Grójcu pracuje rzeczywiście kilku ludzi, którzy cały swój wolny czas poświęcają piłce nożnej. I dlatego sport ten wykazuje w mieście tendencję rozwojową. Inne sporty leżą, bo... przy PKKF nie pracuje żadna inna sekcja oprócz sekcji piłki nożnej.

Życie sportowe Grójca kuleje. Jest to po części winą samego aktywu sportowego, który nie dość energicznie bije się o swe słuszne postulaty, ale najwięcej winy ponosi za ten stan rzeczy WKKF, który mimo kilkakrotnych zapewnień nie obsadził do tej chwili stanowisk przewodniczącego i sekretarza Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Grojcu. W związku z tym poważnym niedociągnięciem organizacyjnym nawet jedyna pracująca sekcja przy PKKF — sekcja piłki nożnej — napotyka na duże trudności. Niezbędne materiały piśmienne oraz koszta korespondencji, członkowie prezydium sekcji pokrywają z funduszów osobistych. Koszty przejazdów na zebrania, które odbywają się systematycznie co czwartek, członkowie prezydium sekcji zamieszkali poza Grójcem, również opłacają z własnej kieszeni, gdyż sekcja nie otrzymała dotąd żadnych kredytów.

Ten niezdrowy stan rzeczy musi ulec szybkiej i radykalnej zmianie, chodzi bowiem o to, by w Grójcu rozwijały się systematycznie wszystkie dyscypliny sportu, a bez pomocy PKKF trudno będzie tego dopiąć.

TADEUSZ WIERNICKI
Grójec

W Sokołowie Podlaskim bieżnia porasta trawą

Przez kilka lat istniał w Sokołowie Podlaskim ZKS Związkowiec. Po likwidacji tego zrzeszenia, klub przerwał działalność a następnie przekazany został przez Wydział KF i Sportu CRZZ zrzeszeniu Unia. Unia przekazała z kolei klub kołu sportowemu przy cukrowni „Sokołów".

W lutym br. Rada Okręgowa ZS Unia dwukrotnie wyznaczała termin walnego zgromadzenia członków b. Związkowca z członkami koła Unii przy cukrowni, ale dwukrotnie odwołano te zebrania telegraficznie. Za trzecim razem zebranie również nie doszło do skutku, z powodu tego, że większość członków b. Związkowca brała czynny udział w akcji społecznej.

Od tego czasu w dziedzinie kultury fizycznej nie dzieje się w Sokołowie Podlaskim zupełnie nic. Znikł klub, a koło nie pracuje.

Sokołów Podlaski jest miastem powiatowym. W mieście jest 5 szkół. Młodzież, która przed rokiem tłumnie ćwiczyła na boisku, dzisiaj nie znajduje już tam ani instruktorów, ani odpowiednich warunków. Stadion w Sokołowie świeci pustkami. Pasą się na nim krowy. Bieżnia porasta trawą. Brama wjazdowa przewraca się, a materiał budowlany nagromadzony przez b. Związkowca na budowę trybuny i świetlicy niszczeje.

Apelujemy do zrzeszenia sportowego Unia, aby zajęło się bliżej stanem rzeczy w Sokołowie Podlaskim i w możliwie szybkim tempie dopomogło w odbudowaniu tutejszego życia sportowego.

WACŁAW ŻURAWLEWSKI
Sokołów Podlaski

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — poniedziałek 4.6 — nieczynny, wtorek 5.6 — „Mądremu Biada" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) poniedziałek 4.6 — nieczynny, wtorek 5.6 — „Pieją koguty" — godz. 19

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — poniedziałek 4.6 — „Jak wam się podoba" — godz. 19 — wtorek 5.6 — nieczynny.

TEATR NOWY (Puławska 39) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Damy i huzary" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Panna bez posagu" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 „Pianie Dobrodzieju" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — poniedziałek 4.6 — nieczynny, wtorek 5.6 — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — nieczynny.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — nieczynny.

TEATR LETNI (Polna 26) — poniedziałek 4.6 — nieczynny, wtorek 5.6 — „Zielony Gil" — godz. 19.15.

TEATR MŁODEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — poniedziałek 4.6 — nieczynny, wtorek 5.6 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15.

TEATR DZIECI „GNOM" — (Szwedzka 20) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Paluszka" — przedstawienie zamknięte.

TEATR MŁODEGO WIDZA „BAJ" (Konopnickiej 6) — niedziela 10.6 — „O żaczku szkolaczku" — godz. 13.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Pan Twardowski" — godz. 19.

*

CYRK Nr. 3 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) początek przedstawień codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Wiosna w Sakenie" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Wielkopańskie hulanki" — prod węgierska — godz 16, 18, 20.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — Program składany Nr 2 — prod. CSR — godz. 17, 19, 21

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 „Świt nad Żółtą Rzeką" prod. radziecka — godz. 16.30, 18.45, 21.

STOLICA (Narbutta) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Muzyka i miłość" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20.

OCHOTA (Grójecka 65) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Rwący potok" — prod. fińska. godz. 16, 18, 20.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — poniedziałek 4.6 wtorek 5.6 — Dni zdrady" — prod. CSR — godz. 17, 19, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Czekaj na mnie" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Musorgski" — prod. radziecka — godz. 16.30, 18.30, 20.30

TĘCZA (Suzina 4) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Pieśń Tajgi" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — poniedziałek 4.6 i wtorek 5.6 — „Sława sportowa" — prod. radziecka — godz. 15, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — poniedziałek 4.6 — nieczynne, wtorek 5.6 — „Admirał Nachimow" — prod. radziecka — godz. 17 i 19.

RADIO

WTOREK 5 CZERWCA

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10 Sygnał czasu 5.03, 11.57, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka, 6.05 Wiad. sportowe, 20.26 Stan pogody 19.58.

5.00 Początek audycji, 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert dla świata pracy 6.05 Polska pieśń masowa, 6.10 Polska stylizowana muzyka ludowa, 7.00 Koncert poranny, 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 8.25 Utwory Franciszka Liszta, 8.55 Aud. dla kl. licealnych — „Lalka" — słuchowisko wg Bol. Prusa, 9.15 Informacje, 9.20 Muzyka, 9.50 „Żywa woda" — fragm. pow. Al. Kożewnikowa, 10.10 Aud. dla przedszkoli — reportaż z ZOO w Warszawie, 10.30 Muzyka rozrywkowa, 10.55 Aud. dla kl. I — II — „O czym piszą klasy I i II", 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety", 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę", 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Przegląd prasy literackiej, 16.20 „Z życia ZSRR", 16.35 Muzyka, 17.15 „Z kraju i ze świata", 17.45 „Julian Goslar" — aud. z cyklu: „Sylwetki bojowników o prawa ludu", 18.00 Kompozytorzy Tygodnia — Władysław Żeleński i Roman Statkowski, 18.40 „Krew dla Andrzeja Nestreci" — słuchowisko wg. Józefa Mayena, 20.30 Muzyka, 20.45 Aud. dla wsi, 21.00 Melodie operetkowe, 21.40 Muzyka taneczna, 22.00 Wszechnica Radiowa, 22.20 Kwintet Es-dur Schumanna, 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45, 13.25, na jutro 23.55, Sygnał czasu 5.03, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.50, Wiad. sportowe 20.26, Stan pogody 19.53.

6.15 Koncert poranny, 6.50 Pieśni masowe różnych narodów, 7.20 Muzyka, 7.40 Wszechnica Radiowa, 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 8.25 Utwory Liszta, 8.55 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I—II, 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 14.10 Koncert ork. smyczkowej, 14.30 Aud. dla klas licealnych, 14.50 Koncert pod dyr. Wiernika, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Pieśni komp. polskich, 16.10 Recenzja książek popularno - naukowych, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Melodie rozrywkowe i taneczne, 17.05 Reportaż, 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa, 17.40 Muzyka, 18.00 Felieton, 18.15 „Głos mają kobiety", 18.30 Koncert solistów, 19.00 Utwory fortepianowe Stojowskiego, 19.20 Koncert pod dyr. Tarskiego, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.30 Muzyka, 21.45 „Wigilia Bożego Narodzenia" — opowiadanie Langstona Hughes'a, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Muzyka taneczna, 23.10 Fragmenty z op. „Gwiazdor" — Chabrier'a, 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem RSW „Prasa"
Zakł. Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
2B-2337

2